Nr. 155. Niedziela, 11 Lipca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 50 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 25 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr państwowych w Niebyłowie, Tytusa Lhotskyego, lustratorem lasów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 lipca.

Z Koła polskiego.

Polnische Corr. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przedmiotem obrad był wniosek o reasumcyę uchwały w sprawie głosowania nad rumuńskim traktatem handlowym i handlowo-polityczną ustawą upoważniającą.

P. ks. Stojałowski postawił następujący wniosek:

Zważywszy, że p. Stapiński bez względu na uchwałę Koła polskiego prowadzi politykę na własną rękę; dalej, że p. Stapiński popiera obstrukcyę i przez to na szkodę ludności całego Państwa i kraju naszego podaje w powątpiewanie zdolność Izby do pracy; zważywszy dalej, że p. Stapiński nadal jawnie przyznaje się do swej akcyi i oświadcza, że także w przyszłości będzie ją uprawiał; zważywszy w końcu, że wniosek p. Stapińskiego o reasumcyę uchwały Koła polskiego może mieć jedyny tylko cel, a mianowicie, żeby całe Koło polskie popierało separatystyczne i obstrukcyjne dążności, szkodliwe dla jedności i powagi Koła polskiego — wnoszę o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Stapińskiego w sprawie reasumcyi i stwierdzenie, że Koło polskie tem bardziej obstaje przy powziętej w swoim czasie uchwale, iż sprawa traktatów handlowych jeszcze długo nie stanie na porządku dziennym Izby, dalsza dyskusya byłaby więc bezcelowa, — oraz że Koło polskie nie zamyśla popierać obstrukcyi.

Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusya, w ciągu której p. Stapiński celem usprawiedliwienia swego stanowiska między innemi podniósł, że uchwała Koła polskiego pozostaje w sprzeczności z uchwałą Sejmu galic., który oświadczył się przeciw otwarciu granicy rumuńskiej.

Wobec tego stwierdził Prezes Koła dr. Głąbiński, że w statucie Koła polskiego niema postanowienia, w myśl którego uchwała Koła polskiego w Radzie państwa nie może sprzeciwiać się uchwałom Sejmu galicyjskiego.

P. dr. Starzyński oświadczył, że gotów jest głosować za reasumcyą uchwały, jednakże dopiero po przekonaniu się, że p. Stapiński nie popiera obstrukcyi.

Wniosek p. ks. Stojałowskiego przyjęto 33 głosami przeciw 12, poczem p. Stapiński zażądał, aby partyi ludowej już dziś dano wolność głosowania nad traktatami handlowymi. Mimo jego gorącego apelu wniosek ten większością głosów odrzucono.

Następnie Prezes dr. Głąbiński zdał sprawę o rozpoczętej przez niego akcyi pośredniczącej i zaznaczył, że na konferencyi z komitetem Unii słowiańskiej zaznaczył stanowisko Koła polskiego w tym duchu, że Koło polskie dąży do utworzenia większości zdolnej do pracy, licząc przytem na współdziałanie stronnictw słowiańskich, — nie może jednak przedsięwziąć żadnego kroku, który zwrócony byłby przeciw zdolności Izby do pracy, z powodu możliwości wywołania obstrukcyi niemieckiej. O stworzeniu większości bez równoczesnego udziału Niemców i Słowian nie można myśleć. W akcyi pośredniczącej nie mogą być podnoszone żadne ustępstwa polityczne, bo wywoła to protest innych stronnictw. Tem mniej można w obecnej chwili mówić o zmianach osobistych w gabinecie.

Sprawozdanie Prezesa przyjęto do wiadomości i upoważniono p. dr. Głąbińskiego do dalszej akcyi.

Na końcu posiedzenia nadeszła wiadomość o śmierci Kazimierza hr. Badeniego.

Prezes Koła poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie, podniósł jego zasługi dla kraju i wniósł, aby wysłano deputacyę na pogrzeb i złożono wieniec na trumnie, co Koło jednomyślnie uchwaliło.

Od klubu czeskiego zjawił się p. Mastalka i złożył na ręce Prezesa kondolencyę natychmiast po nadejściu żałobnej wiadomości.

Położenie parlamentarne.

Ogłoszony wczoraj komunikat stwierdza, że mężowie zaufania słowiańskich „stronnictw czynu" odbyli po posiedzeniu Izby konferencyę i stwierdzili, że urzędowe przedstawienie rokowań onegdajszych P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha z mężami zaufania w istotnych punktach nie jest zgodne z prawdą. Tak samo też na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów p. Sustersic utrzymywał, że urzędowe sprawozdanie z przebiegu rozmowy, jaką zastępcy czeskich agraryuszy i słoweńsko-konserwatywnego stronnictwa mieli onegdaj po poł. z P. Prezydentem Ministrów bar. Bienerthem, nie zgadza się we wszystkich punktach z faktami, gdyż nie podniesiono wcale pretensyi i narodowo-politycznych żądań. Wobec tego należy stwierdzić, że autentyczne przedstawienie, które podano w wątpliwość, zgadza się w najdokładniejszy sposób z rzeczywistością i zarówno w swej całości, jak we wszystkich szczegółach jest ściśle i prawdziwe. Mogą to stwierdzić nietylko P. Prezydent Ministrów, lecz także inni członkowie gabinetu, którzy byli przy tej rozmowie. Jeżeli p. Sustersic zaprzecza urzędowemu sprawozdaniu choćby tylko w niektórych punktach, to mogą skłaniać go do tego względy taktyki partyjnej, które jednak w żaden sposób nie mogą zaciemnić prawdy.

Na zaproszenie pp. Głąbińskiego, Luegera i Sylvestra odbyła się wczoraj po po-

---

4)

Anatol Krzyżanowski.

DZIWAK.

II.

(Ciąg dalszy).

Z szeregu wysunął się, najmłodszy widocznie, dziesięcioletni może malec, o policzkach małych piegowatych, lecz przebiegłych czarnych oczkach i podniósł ku Grudowskiemu szary woreczek, w którym się wiło, z charakterystycznym pomrukiem, jakieś nieszczęśliwe stworzenie. Torba się trzęsła, ręka chłopca drgała, jakby się cofnąć chciała. Zwierzątko pragnęło odzyskać swobodę. Wojtuś marzył o oszukaniu czujności ojca i zatrzymaniu wiewiórek dla siebie.

To rzucanie się biedactwa, więzionego w brudnym worku, przejęło p. Stanisława nowym niesmakiem.

— Po co męczyć takie maleństwa. Wojtuś, przyrzeknij mi, że je puścisz wolno.

— Ależ i owszem — potwierdził z góry stary szlachcic. — Puścimy je zaraz, w Grudowie, w parku. Bo ja moich starszych czterech chłopaków wiozę na stałe pod opiekę kuzyna dobrodzieja. Przeznaczam ich wszystkich na rolników; niech idą w ślady wuja. Kazałem im spakować manatki i powiedziałem: Wasza matka jest Grudowska z domu, rozumiecie? Stryjeczno - stryjeczna siostra pana radcy Grudowskiego; a choć poszła za Rocha Brzeszczota, który wskutek prześladowań losu został tylko prostym nadleśnym, to jednak nie przestała ani być krewną Grudowskich, ani należeć do pańskiego rodu. Możecie więc jeszcze podźwignąć staro-szlachecki klejnot Brzeszczotów, jeżeli potraficie zjednać sobie łaskę wuja i opiekuna, do którego odwożę was na naukę gospodarstwa.

— Sądzę, że im wpierw innej nauki potrzeba.

— Mnie tam nie stać na nią. Chyba, żeby z łaski kuzyna dobrodzieja.

Ta brutalna próba narzucenia mu czworga dzieci, zmuszenia go do przygarnięcia tępych, brzydkich, rozbisurmanionych wyrostków, poruszyła wszystkie nerwy w panu Stanisławie. Pojmował, iż wśród ciągłych wyścigów w pomysłach z innymi domniemanymi jego sukcesorami, Brzeszczotowie postanowili wykonać w ten sposób natychmiastowy zamach na Grudów przez zainstalowanie w nim całej swojej progenitury. Pozorna prostota i dobroduszność wystrojonego szlachcica nie wprowadzała go w błąd bynajmniej. Przeciwnie, wobec machiawelizmu tej propozycyi i niskiej, odgrywanej przez Brzeszczota komedyi, krew w nim zawrzała. Pomimo tego starał się zachować chłodną równowagę.

— Kochany kuzynie — zadecydował spokojnie — jedź, proszę, do Grudowa i powiedz, iż kazałem, aby ci otworzono pokoje gościnne w prawej oficynie. Na trakcie publicznym nie miejsce do rozmowy. Za parę godzin wrócę do domu, a wtedy pomówimy o projekcie twym bliżej.

Uchylił kapelusza, poruszył lejcami i skarogniade pomknęły z kopyta.

Szlachcic, pozostawiony w tumanie kurzu, nadziewał coprędzej płócienny pudermantel.

Uwolniony od obcych spojrzeń, Grudowski zmarszczył brwi jowiszowe; z oczów iskry mu trysnęły.

Wiedział z góry, że dziś, przy niedzieli, gdy łatwiej było zastać go w domu, cała falanga, lub — jak zwykł mówić w przystępie gniewu — cała sfora domniemanych sukcesorów urządzi najazd na Grudów. Wyścigi tych dusz zacnych, wśród których bogaci i ubodzy ubiegali się z równą usilnością o jego względy i łaskawą pamięć w testamencie, wyścigi te, rzetelnie obrzydziły mu egzystencyę.

Rzecz dziwna, on, optymista, wylany i oddany na usługi drugich, który przez 50 lat życia miał tylko dobrą wolę i życzliwość dla ludzi, obecnie, gdy dobiegał szóstego krzyżyka, zaczynał żywić pogardę dla nich, a żal do losu za swoje zmarnowane starokawalerskie życie.

A jednak, wogóle, losy te nader były dla niego łaskawe. Wszystko szło mu jak z płatka. Zrujnowaną ojcowiznę doprowadził do kwitnącego stanu, rozszerzył i zaokrąglił, jednając dobrom Grudowskim sławę wzorowego gospodarstwa. Za majątkiem szła przyjaźń ludzka i zaszczyty obywatelskie. Uczynny i sympatyczny w obejściu, był nawzajem ogólnie lubiany i szanowany. Pan Stanisław nie skarżył się też nigdy na wolę Opatrzności.

W ostatnich latach dopiero samotność zaczęła mu dokuczać.

Za młodu, interesy powikłane i niepewna przyszłość nie pozwalały myśleć o ożenieniu. Mieszkała przytem wraz z jedynakiem, matka jego, a współwłaścicielka Grudowa, którą pan Stanisław za pomoc niesioną mu w ciężkiej doli i w pracy, otaczał takiem przywiązaniem i taką czcią synowską, iż cofał się przed myślą ożenienia, aby wprowadzeniem nowej pani domu nie detronizować staruszki. Gdy zaś ta ostatnia do wiecznego snu się ułożyła, Grudowski spostrzegł dopiero, że zrósł się już ze starokawalerstwem i że zapóźno, jak sądził, stwarzać sobie nowe warunki życia.

Czuł, że matka zgrzeszyła egoizmem, lecz wypowiedzieć tego nigdy nie śmiał.

Tymczasem nietylko śmierć jej wywołała dokoła niego próżnię, lecz i rozwój majątkowy swoją idąc koleją, pozostawiał mu coraz więcej wolnego czasu. Gospodarka, wzorowo urządzona, szła już własnym rozmachem i siłą kapitału. Niegdyś, jako bankrut, na dorobku, deptał Grudowski sam po każdym zagonie. Dziś milioner zarezerwował sobie tylko ogólny nadzór nad dobrze zorganizowaną administracyą dużych dóbr. Wobec wszakże takiej zmiany położenia, samotność zaczęła mu w końcu ciężyć i dokuczać coraz więcej.

Po co pracować i zbierać dostatki — zapytywał nieraz sam siebie — gdy niema komu rzucić ich pod nogi, niema z kim podzielić myśli, ani chleba. Po co utrwalać i rozszerzać fortunę, gdy i tak dalsi, obojętni mu krewni, a sukcesorowie rozszarpią ją chciwie i na strzępy rozedrą przy podziale. Zniechęcało to pana Stanisława i zostawiało mu pewien osad goryczy w duszy. Że jednak z natury był czynnym i uczynnym, że pogodny jego optymizm źle się bratał z fermentem niezadowolenia lub żalem do życia i Opatrzności, Grudowski przeciwdziałał więc temu trującemu zaczynowi, oddając wszystkie wolne chwile na usługi obywatelskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łudniu konferencya przywódców wszystkich stronnictw Izby posłów.

P. Sylvester, jako przewodniczący, zaznaczył, że Izba ludowa pokonała już kilkakrotnie różne komplikacye, dlatego mowca ma nadzieję, że i tym razem to się uda.

Po przemówieniach pp. Głąbińskiego i Luegera, którzy wyłuszczyli cele konferencyi i podnieśli konieczność przezwyciężenia obecnych trudności w parlamencie, p. Sustersicz także tutaj oświadczył, że ogłoszone wczoraj wiadomości o konferencyi z P. Prezesem gabinetu nie odpowiadają faktom, albowiem stronnictwa obstrukcyjne nie stawiały wcale żądań politycznych, w szczególności żądań natury polityczno-narodowej, lecz domagały się tylko, aby Rząd oświadczył, że użyje wszelkich sił celem przeprowadzenia rezolucyi o uwłaszczeniu kmieci bośniackich.

P. Romańczuk oświadczył, że jego wnioski nagłe nie mają charakteru obstrukcyjnego, lecz dążą jedynie do osiągnięcia spełnienia pewnych żądań natury ekonomicznej.

W dyskusyi pp. Adler i Lueger zaznaczyli, że obecnie sytuacya zupełnie się zmieniła. Idzie teraz nie o przeciwieństwa polityczne między słowiańskiemi stronnictwami obstrukcyjnemi a Rządem, lecz o apel całego parlamentu do stronnictw obstrukcyjnych.

P. Udržal oświadczył następnie imieniem tych stronnictw, że przyjmuje z wdzięcznością krok przedsiewzięty przez wszystkie stronnictwa, celem uruchomienia Izby, że jednakże przebieg onegdajszej konferencyi niestety uniemożliwia wstąpienie obecnie na tę drogę.

Z kolei apelowali jeszcze przedstawiciele różnych stronnictw do opozycyi. Obrady przerwano celem porozumienia się.

Po ponownem otwarciu posiedzenia p. Hruban (czesk. katol.) oświadczył w imieniu członków Unii słowiańskiej, nie należących do obstrukcyi, że wprawdzie rozumie stanowisko stronnictw obstrukcyjnych, że jednakowoż przyłącza się do apelu, wystosowanego dziś do tych stronnictw przez stronnictwa inne.

Następnie p. Lueger w porozumieniu ze stronnictwami obstrukcyjnemi wniósł, aby wybrano komitet, złożony z 3 posłów, którzy zwołali konferencyę i z 3 członków stronnictw obstrukcyjnych, celem prowadzenia dalszych rokowań, ewentualnie przygotowania nowej konferencyi przewodniczących wszystkich klubów.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Deutschnationale Korr. donosi, że wczoraj przed poł. zebrał się Związek niem. narodowy na posiedzenie, na którem przewodniczący zdał sprawę z rokowań wczorajszych. Przy omówieniu sytuacyi politycznej wyrażono zdanie, że cofnięcie wniosków nagłych Unii słowiańskiej w żaden sposób nie powinno być okupione jakiemikolwiek rekompensatami. Po osiągnięciu porozumienia między stronnictwami, chętnemi do pracy, co do dalszej taktyki, Związek niem. narodowy w myśl uchwały niem. komitetu wykonawczego i w myśl wyrażonych wczoraj życzeń z całą stanowczością podejmie walkę z obstrukcyą.

Październikowcy.

W znacznej części prasy polskiej stronnictwo październikowców w Dumie niesłusznie było stawiane na równi ze skrajną prawicą. Że, jako Polacy, moglibyśmy — w ostatnich czasach zwłaszcza — różne do październikowców mieć pretensye, kwestyi nie ulega, ale z tego nie wynika, abyśmy nie mieli sądzić ich objektywnie.

Kto patrzał nieco krytyczniej na ruch rewolucyjny w Rossyi — pisze warszawskie *Słowo* — mógł przewidzieć, że powodzenia mieć on nie będzie. Ruch ten takimi walczył środkami, że w samem społeczeństwie musiał wywołać reakcyę. Tylko bardzo naiwni politycy mogą przypuszczać, że całe miliony ludzi można utrzymać długo w takiem napięciu, jakiego wymagały środki ostatniego ruchu rewolucyjnego. Więc raczej się tego należało obawiać, że reakcya, przez ruch ten wywołana, ułatwi powrót systemu rządowego, którego zupełne bankructwo wojna japońska wykazała tak jaskrawo, iż wtedy nikt o tem bankructwie nie wątpił. Jakoż w trzeciej Dumie otrzymało wpływ przeważny stronnictwo, które stanęło na gruncie manifestu październikowego, ale równocześnie uznało potrzebę „uspokojenia Rossyi“.

Ocenie tego stronnictwa i jego działalności i stosunkowi Polaków do październikowców poświęcił p. Roman Dmowski obszerny artykuł w ostatnim zeszycie *Przeglądu Narodowego*. Zaznaczając wszelkie pretensye, jakie Polacy mieć mogą do październikowców, nie mniej stara się zupełnie objektywnie przedstawić rolę, jaką październikowcy odegrali w ruchu wolnościowym ostatnich lat, a mianowicie w trzeciej Dumie, gdzie im przypadło stanowisko dominujące.

„Obóz październikowców — pisze p. D. — zadowolił się programem reform, zawartym w manifeście październikowym i postanowił reformy te wcielać w życie, współdziałając z istniejącym rządem. Stanął on po stronie rządu w walce z rewolucyą i z „kadetami“, i to go zbliżyło do prawicy“.

„Październikowcy główne swoje zadanie widzieli w walce z rewolucyą i sprzyjającymi jej żywiołami. Pod tym względem byli w zupełnej zgodzie z rządem i z prawicą, z żywiołami skrajnymi reakcyjnymi, na których gwałty patrzyli z względną pobłażliwością, widząc w nich środek zgniecenia gwałtu rewolucyjnego. Brali oni udział w uspokojeniu Rossyi, dawali temu dziełu aprobatę w Dumie i w tej roli byli sympatyczni nietylko dla rządu, ale i dla skrajnej prawicy. Ta nie ufała im nigdy, wyrażała im swoją nieufność, ilekroć uwydatniali swoją dążność do oparcia bytu politycznego na prawie, ale popierała ich entuzyastycznie, ilekroć stawali ostro przeciw rewolucyi i faktycznym jej, czy fikcyjnym sprzymierzeńcom. To przymierze wyglądało tak ściśle, że znaczna część opinii w Rossyi, a nawet w Królestwie Polskiem utożsamiła zupełnie październikowców z prawicą, nie widząc między tymi żywiołami żadnej różnicy“.

Ale przyszła chwila uspokojenia; dalsze uspakajanie było już tylko dążeniem do powrotu do dawnych stosunków, „a ludzie, którzy istotnie chcą widzieć w Rossyi panowanie jakiegokolwiek prawa, musieli dojść do przekonania, że na wprowadzenie prawa w życie państwowe przyszedł już ostatni czas“.

Wtedy okazało się, że w stronnictwie są różni ludzie, jedni ludzie programu, drudzy tacy, którzy przyłączyli się do październikowców, ponieważ byli oni stronnictwem rządowem. Jedni tedy zaczęli się oglądać na program, inni na rząd i ich drogi rozeszły się.

Ku samemu końcowi sesyi nastąpiła też separacya pomiędzy tymi różnymi żywiołami. Tymczasem jednakowoż okazało się, że pomiędzy rządem, a raczej premierem, p. Stołypinem, a stronnictwem już nie ma dawnej harmonii, bo premier, opierając się zbyt często na prawicy, przyjął różne jej postulaty, przedewszystkiem nacyonalizm.

„Październikowcy — pisze p. Dmowski — lubo w mniej wyraźny sposób, również wzmacniali swoją pozycyę oświadczeniami w duchu nacyonalistycznym, jakkolwiek w przemówieniach wybitniejszych przedstawicieli nie zeszli ze stanowiska równości praw dla wszystkich. „Damy wam to, co sami mamy“, oświadczali Polakom, ale nie wyjaśnili nigdy, jak tę zasadę rozumieją“.

P. Dmowski, na mocy zachowania się październikowców, program Guczkowa i otaczających go ludzi, sprowadza do następujących punktów:

„1. Odnowić Rossyę przez reformy w duchu manifestu październikowego, a więc uczynić ją państwem, w pewnym sensie konstytucyjnem, opierającem byt swój na prawie, na trwałych gwarancyach obywatelskich;

2. odbudować jej siłę bojową przez gruntowne zmiany w armii i flocie i tym sposobem przywrócić jej w możliwych granicach potęgę zewnętrzną;

3. państwo wszakże musi zostać narodowo-rossyjskiem, jednostajnie na całym swoim obszarze urządzonem, bez żadnych autonomij, bez żadnych odrębności lokalnych; wszyscy są jednakowymi obywatelami rossyjskimi i w jednakowy sposób z jednakowych praw korzystają;

4. praca reformistyczna może być prowadzona tylko wspólnie z rządem, inaczej jest niemożliwa; dążenie zaś do reform wbrew rządowi prowadzi w ostatniej instancyi do rewolucyi, niszczy zewnętrzną potęgę państwa i jest zdradą Rossyi“.

P. Dmowski słusznie krytykuje idee programowe, streszczone w punkcie trzecim, jako niemożliwe w Rossyi, która nie jest państwem narodowościowo jednolitem. Ale też stwierdza zarazem, że program w tej formie nigdzie nie był ogłoszony i jest on tylko skonstruowany na podstawie dotychczasowych wystąpień październikowców. Prawda, że pewien centralizm wchodzi do programu wszystkich stronnictw liberalnych, mianowicie także „kadetów“, bo jakkolwiek nie są oni dotychczas nacyonalistycznymi, zdaje im się, że idee liberalne tylko wtedy wszędzie się przyjmą, jeżeli wszędzie jednostajnie będą wprowadzone. Autonomie mogłyby temu stanąć na przeszkodzie. Więc też te „jednakowe urządzenia“ i „jednakowe prawa“, to nietylko idea przewodnia nacyonalistów, lecz i lewicy. O tyle są niebezpieczniejsze. Ale życie praktyczne zapewne przeszkodzi ich wcieleniu.

Charakterystykę i dzieje październikowców p. Dmowski kończy twierdzeniem, że pomiędzy nimi a rządem p. Stołypina już jest dosyć silny rozdźwięk. Wiemy o tem z ostatnich tygodni prac Dumy. To, co już nastąpiło po zamknięciu sesyi i Dumy, jak n. p. różne epizody z wycieczki do Anglii, pozwala wnioskować, że październikowcy raczej pójdą na lewo, niżeli na prawo. Jeżeli rząd w dalszym ciągu posuwać się będzie na prawo, drogi jego ze stronnictwem, wywierającem w Dumie wpływ przeważny, bardziej się rozejdą. Trudno dziś przewidzieć, co z tego może wyniknąć.

Zamęt marokkański.

(‡‡) P. Harris, znany korespondent *Timesa*, bawiący obecnie w Fezie, został przed tygodniem wczas rano zaproszony na audyencyę do sułtana marokkańskiego. Zastał go w ogrodzie pałacowym. Muley Hafid siedział nad brzegiem rzeki, otoczony całym dworem i służbą pałacową. Był również obecny wielki wezyr. Sułtan nadzwyczaj wzburzony zaczął mówić o pogłoskach, jakie pojawiły się w prasie europejskiej i oskarżały go o zamordowanie brata, a jego wezyrom podsuwały zamiar zdetronizowania go i obwołania nowego sułtana. Muley Hafid z całem oburzeniem odparł te oskarżenia i zapewnił uroczyście p. Harrisa, że na tych plotkach niema ani słowa prawdy. Z wielką goryczą wyrażał się o reporterach dziennikarskich, którzy podobne rzeczy ogłaszają, chociaż niektórym z nich wyświadczył on nie mało życzliwych usług. Oszczerstwa podobne pozostawiłby on najchętniej bez odpowiedzi, ale w Europie tak błędne panuje wyobrażenie o stosunkach marokkańskich, iż konieczne są wyjaśnienia i sprostowania.

„Pojmuję — rzekł dalej sułtan — ważną rolę, jaką prasa w Europie odgrywa i

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Ciotka była w swoim pokoju, gdzie z ogromną starannością wyścielała swoje łóżko.

— Daj pokój, mój kochany! — rzekła do siostrzeńca, który poskoczył ku niej.

— Słuchaj, ciociu, tylko minutka! Mam ci coś powiedzieć.... Nie, nie bój się; nie dotknę ani krzesła, ani konfitur.... Mam ci zadać jedno pytanie, ciociu. Czy ty masz sumienie?

Mała kobiecina wyprostowała się i spojrzała na niego zaniepokojona.

Adone poszedł drzwi zamknąć, a gdy wrócił, w pobliże łóżka zauważył w bezbarwnych oczach ciotki taki wyraz przerażenia, że dawne domysły w nim się obudziły: zdawało mu się, że Tognina jest tylko jakimś wyrzutem sumienia.

— Rozmawiałem z Agostinem — rzekł — i na jego prośby zapytuję czy ty, ciociu, posiadasz sumienie. Czemu nie weźmiesz go do siebie? Przygarnęłaś wszystkich pod swoim dachem z wyjątkiem jego jednego.

— Niech idzie do dyabła! — krzyknęła Tognina pochylając się znowu nad łóżkiem, które zaścielała. — Żona jego, Dircé, groziła, że obije Carissimę i w domu było prawdziwe piekło.... A przecież to Dircé śmie utrzymywać, że Carissima mnie okrada! Przyznaj sam, że niema prawa tego mówić!

— Co za potwarz, rzeczywiście! — drwił Adone. — Ale co by nie było, spełniłem to, o co mnie proszono.

Tognina zamyśliła się więcej, niż kiedykolwiek. Gdy Adone wyszedł za próg, zawołała go.

— Co chciałaś, ciociu?

— Chciałam.... — zaczęła z wahaniem — chciałam ci powiedzieć, że.... gdyby ci zrobiło przyjemność zaprosić na śniadanie w niedzielę twoją Caterinę i starą....

— Wątpię, czy przyjmą zaproszenie; ale w każdym razie spróbuję. Czy nie masz mi nic więcej do powiedzenia, ciociu?

— Nic.

Następnie poszedł odwiedzić zapałczarkę, która czule go przyjęła. Prawie zupełnie ogłuchła, brzydsza niż kiedykolwiek, a gdy mówiła o swoim nieboszczyku, wyraz dzikości ożywiał jej twarz drewnianą.

— Mówił ciągle o kraju, w którym suchotnicy do zdrowia wracają. Gdy miał gorączkę, tylko o tym kraju marzył w nieprzytomności. I mówił: „Skoro tylko Dawid otrzyma swoją posadę, razem tam pojedziemy“. Ale Dawid nie miał posady, a gdy ją otrzymał, nasz kochany chory był już wyleczony ze wszystkich dolegliwości....

Adone znał tę historyę; nie zmarli go obchodzili, tylko żywi. Zapytał więc:

— Jak słyszałem, młodzi małżonkowie mają wkrótce przyjechać. Pokażcież mi, proszę, fotografię narzeczonej.

Milczek mu ją pokazała. Przyszła żona Dawida była w sukni wygorsowanej z naszyjnikiem z pereł i trzymała w ręku długą rękawiczkę. Prawdę mówiąc nie bardzo była ładna; lecz rysy jej miały charakter, usta miały wyraz sprytu, a wielkie czarne oczy pod gęstemi brwiami, połączonemi z sobą, nadawały całemu obliczu wyraz dumy.

— Piękna kobieta! — zawołał Adone.

Milczek dorzuciła z wymownym ruchem ręki:

— A jaka wykształcona, nasza przyszła! Zna języki. Napisała nawet książkę....

Ach! nareszcie Adone zdał sobie sprawę: co go zachwyciło w tej fotografii, to wyraz inteligentny tej kobiety....

Minęło dni kilka spokojnych i jednostajnych. Pirloccia i jego synowie już nie dokuczali Adone, pozwalali mu żyć, jak mu się podobało, dążyć swobodnie do celu, jaki sobie wyznaczył od dziecka.

Od czasu, gdy przybył do Casalino, czuł się lepiej, pomimo strasznych upałów. Sypiał dobrze w nocy, nie miewał migreny, nie marzył już o rzeczach smutnych. Wstając równo ze świtem, snuł się po drogach, zapędzał się aż do sąsiednich miasteczek i wracał przez groblę, z której był wspaniały widok na cichą, słońcem oblaną rzekę.

Gdy zostawał w domu, dzieci gromadziły się w około niego, właziły po za niego na krzesło, całowały go i ciągnęły za włosy. Okazywał im wiele cierpliwości, w przekonaniu, że nauczyciel powinien sympatyzować z dziećmi. Przypominał sobie ile on sam wycierpiał dawniej z powodu opuszczenia, w jakiem go pozostawiono, a to wspomnienie czyniło, że lubił dzieci Carissimy, Andromaci, całą dzieciarnię w Casalino, a zapewne i z całego świata.

Jednakże, chcąc mieć zajęcie, a także pragnąc zarobić trochę pieniędzy, wyszukał sobie w końcu dwoje uczniów. Jednym był młody seminarzysta, a drugą panienka, zwana Célestą; oboje uczęszczali na kursa szkoły normalnej i oboje byli starsi od niego. Seminarzysta był młodzieńcem ospałym z małą inteligencyą, panienka zaś bardzo sprytna, z żywym umysłem; ale nie miała żadnej pamięci i to było powodem, że spadła przy egzaminie. Przytem, bardzo ładna, nieco bladziutka, z idealnym profilem i wspaniałymi włosami. Już przy drugiej lekcyi rozpoczęła dysputować ze swoim profesorem; ale w końcu zawsze się godzili. Adone doznawał dziwnego wrażenia, które było podobne do upojenia wonią perfum, do zachwytu czarowną muzyką. Ale zresztą, wcale mu na myśl nie przychodziło sprzeniewierzyć się Caterinie.

Caterinę uważał tak, jakby już była jego żoną. Zdawało mu się, że się pobrali w dniu pierwszego poznania, w cieniu topol, na drodze do San Giovanni; i jako rozumny małżonek, był pełen wyrozumiałości dla wszelkich braków inteligencyi i dla pospolitości, którą w niej spostrzegał.

Przez cały czas, który Adone spędzał u nich, w domu, Caterina nie przerywała swoich zajęć gospodarskich; gotowała polentę, dawała jeść kurom, plotła słomę i sitowie na kapelusze. Ubranie jej było nieco zaniedbane; grube nogi na pół tylko wchodziły w ciężkie kalosze, złote włosy ukrywały się pod twardym fularem ciemnej barwy, jak skarb schowany w skórzanym worku. Niemniej przeto nią się zachwycał, znajdując ją zawsze piękną, świeżą, ponętną. Rozmowy ich bywały prawie zawsze banalne i sprzeczali się jeszcze teraz czasami tak, jak dawniej, na drodze do szkoły.

Czasami, gdy Caterina paplała, Adone miewał dziwne chwile roztargnienia. Pozwalał się unosić marzeniom; i widział wtedy mały stolik, na którym leżał słownik francuski, a nad stolikiem unosiła się bledziutka twarzyczka panny Celesty. Ale pospieszał odgonić od siebie to widzenie, które uznawał za karygodne, co nie przeszkadzało, że znajdował pewną rozkosz w tych wyrzutach sumienia.

Caterina go śledziła, snuła się w około niego, czekając na chwilę, w której babka się oddali; i natychmiast, gdy byli sami, zbliżała się, podając mu swoje różowe i świeże usta. Nagle zapominał o tamtej i nie zwracał uwagi, że w chwili, w której całował swoją narzeczonę, tamta smutna się robiła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla tego tem więcej jestem oburzony, że prasa ta otwarcie oskarża mnie, iż brata mego w moim własnym pałacu otrułem, a moich wezyrów oskarża o to, iż chcą mnie zabić i powierzyć rządy innemu sułtanowi. Proszę pana, abyś w *Timesie* ogłosił, iż kategorycznie zaprzeczam tym wszystkim oszczerczym pogłoskom. Mój brat Muley Mohammed żyje i nie grozi mu najmniejsze niebezpieczeństwo. Ze strony Europy spodziewałem się sympatyi, a przynajmniej sprawiedliwości, a tymczasem zarzucają mi tam skrytobójstwo. Czynię wszystko, aby przywrócić porządek w moim kraju, a tylko ten, kto zna Marokko, może sobie wyrobić pojęcie o trudności mego zadania zwłaszcza, że przejęte po moim poprzedniku zobowiązania wprost mnie przygniatają. Żądam tylko sprawiedliwości".

P. Harris oświadcza, iż do powyższych wynurzeń nie ma osobiście nic do dodania. Podczas audyencyi, która trwała godzinę, sułtan był w najwyższym stopniu wzburzony i gwałtownie protestował przeciw fałszywym pogłoskom, które szkodzą jego opinii i jego charakterowi.

Zły humor, rozdrażnienie i zaniepokojenie sułtana są w obecnej chwili zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione. Grożą mu bowiem i wewnętrzne i zewnętrzne niebezpieczeństwa. W kraju wybuchły bunty i spiski, zwrócone wprost przeciw rządom Muley Hafida, a równocześnie Francya i Hiszpania zajęły w obec niego nieprzyjazną postawę. Kredyty marokkańskie przyjęła Izba francuska olbrzymią większością głosów, a Rada stanu madrycka uchwaliła również kilkumilionowy kredyt na wzmocnienie pozycyj hiszpańskich w północnej Afryce. Nietylko w Madrycie, ale i w Paryżu pannje przekonanie, iż nieporozumienie między Hiszpanią a Marokkiem może doprowadzić do zbrojnego starcia. Według informacyj, jakie odbiera *Agencya Havasa*, cytadela Melilla zapełniona jest wojskami, które niedawno przybyły tam z Hiszpanii. Na pytanie krajowców, z jakiego powodu zgromadzili Hiszpanie tyle wojska, odpowiedzieć miał generał Marina, iż zdecydowany jest przemocą zabezpieczyć ekspoatycyę kopalń w Dezuli. Bliższe szczegóły o planach Hiszpanii w Marokku podaje korespondent paryskiego *Journal*. Utrzymuje on, iż prezes ministrów Maura dąży do tego, aby hiszpańską sferę wpływów w Marokku rozciągnąć na całe terytoryum między marokkańsko-algierską rzeką graniczną Maluyą a wybrzeżem i że rząd hiszpański pragnie bezwarunkowo doprowadzić do tego, aby żaden inny naród do tej sfery się nie mieszał. — W sprawie tej konferował już Maura kilkakrotnie z ambasadorami niemieckim i angielskim, a obecnie także podjęto rokowania z Francyą. Francuski ambasador Révoil udał się do Paryża, aby bezpośrednio z rządem francuskim omówić i określić stanowisko, jakie zająć wypadnie w obec nowych zawikłań marokkańskich. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli Francya zgodzi się na pewne rozszerzenie wpływu hiszpańskiego, to równocześnie zażąda dla siebie odpowiedniej kompensaty w Marokku.

W każdym jednak razie planom Hiszpanii i Francyi sprzyja w wysokim stopniu panujący obecnie wewnętrzny zamęt w Marokku. Jak dawniej zdetronizowanemu Abdul-Azisowi, tak teraz nowemu sułtanowi zarzucają krajowcy forytowanie cudzoziemców i dla tego szczególnie w północnych okolicach marokkańskich rozbrzmiewa już hasło podjęcia „wojny świętej" tak przeciw cudzoziemcom, jak i przeciw Muley Hafidowi. Korzystają z tej sytuacyi nowi pretendenci do tronu. Zbuntowane oddziały Roghiego posuwają się bez oporu do stolicy marokkańskiej. Do *Matin* donoszą z Tangeru, iż do El-Menebli, dawniejszego ministra wojny za rządów Abdul-Azisa, przybył poseł z Fezu z wiadomością, iż stolica otoczona jest zbrojnymi hufcami Roghiego. Wyprawiona przeciw Roghiemu armia sułtana miała przejść na jego stronę i przystąpiła z oddziałem Roghiego do oblężenia miasta, w którem Muley Hafid jest zamknięty. Z drugiej znowu strony donoszą o nie mniej groźnym pochodzie brata sułtana Muley-el-Kebira, który już opanował Mekinew.

Muley Hafidowi zagraża los zdetronizowanego brata. Różne szczepy marokkańskie witały niedawno z zapałem jego wstąpienie na tron, a obecnie czynią, zdaje się wszystko, aby przyspieszyć jego upadek i spowodować jego detronizacyę. Sam Roghi nie ma wielkich szans do objęcia tronu, ale brat sułtana El-Kebir zbiera około siebie coraz liczniejsze zastępy zwolenników, aby albo dla siebie, albo ewentualnie dla zdetronizowanego Abdul-Azisa zdobyć tron marokkański. Kwestya marokkańska zaczyna się znowu zaostrzać i zapewne w niedalekiej przyszłości stanie się przedmiotem nowych rokowań i nowych zatargów dyplomatycznych.

KRONIKA.

Lwów, 10 lipca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (11 lipca):

Pelagii m. — Olgi św. — Kyra i Joana.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

Poniedziałek (12 lipca):

Henryka. — Tolimira bł. — Petra i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 3·31 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lipcu wolno polować na: kozły, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi i pardw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Wojciech Redlich z 8 p. ułanów, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter generała-majora. — Podpułkownik generalnego sztabu Wilhelm Bańkowski zamianowany został naczelnikiem VIII. departamentu w Ministerstwie obrony krajowej.

— **Z Uniwersytetu.** W Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskali dyplom magistrów farmacyi pp.: Banaś Adam, Elterlein Stanisław, Finder Salo., Gatty Marek, Heinz Stanisław, Herod Franciszek, Kowalski Stanisław, Norek Edward, Pieguszewski Ludwik, Wawrowski Stanisław.

— **Z Politechniki.** P. Ludwik Munk, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Uczczenie prof. dr. Krzymuskiego.** Z Krakowa donoszą: Biblioteka słuchaczy prawa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego uczciła w uroczysty sposób swego długoletniego, zasłużonego kuratora, prof. dr. Edmunda Krzymuskiego. Wobec licznie zebranej młodzieży prezes Biblioteki p. Henryk Parlikowski podziękował kuratorowi za gorliwą opiekę w ciągu ubiegłych lat 17.

Następnie wśród oklasków odsłonięto portret przedstawiający prof. Krzymuskiego w todze rektorskiej.

Prof. Krzymuski dziękował wzruszony.

— **Z Wystawy kościelnej.** Następną premię dla 13-tysięcznego gościa otrzymał we czwartek na wystawie ks. Romuald Tumpach, wikary kościoła św. Anny.

W dalszym ciągu zwiedziła wystawę szkoła z Rudek i wycieczka z Żółkwi.

We środę, 14 b. m., o godzinie 5 po południu wygłoszony zostanie na wystawie kościelnej ostatni odczyt. Mówić będzie profesor Władysław Podlacha na temat „Wpływ liturgii na twórczość artystyczną".

Zamknięcie wystawy kościelnej nastąpi 15 b. m. o godzinie 10 przed południem.

— **Kolonia wakacyjna Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Podsobieniu.** Niedawno donieśliśmy, że zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uzyskał dzięki wspaniałomyślności hr. Krasickiego bezpłatne pomieszczenie dla kolonii wakacyjnej we dworze w Podsobnieniu pod Liskiem. Coraz częściej, obficiej wpływające dary pieniężne umożliwiły zarządowi głównemu ustalenie liczby kolonistów na 22. Prócz zakładów i Kół Towarzystwa, które razem złożyły kwotę 3714·95 kor., złożyły jeszcze następujące instytucye i osobistości dary na rzecz funduszu kolonij wakacyjnych: komitet iluminacyi kartkowej Jubileuszu Najj. Pana 200 kor., Rada miasta Lwowa 100, Rada powiatowa w Brzeżanach 50 kor., Rada powiatowa w Stanisławowie 20 kor., Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski 20 kor., dyr. H. Kopia z Sokala 8 kor., p. W. Niedziałkowska we Lwowie 12 kor., N. N. 60 kor., dyr. Rzepiński z Nowego Sącza 8 kor., dyr. St. Schneider we Lwowie 50 kor., radca St. Siedlecki z Krakowa 150 kor., dyr. J. Skupniewicz z Kołomyi 10 kor., dyr. J. Winkowski z Krakowa 8 kor., ks. dyr. W. Wołcz we Lwowie 10 kor., pani M. Zagórska we Lwowie 10 kor.

Koloniści udadzą się dnia 15 b. m. pod opieką profesorów do Podsobienia, gdzie pozostaną przez 6 tygodni w kolonii.

— **Stacya elektryczna galic. Kasy oszczędności.** Jedna z największych stacyj dla wytwarzania światła elektrycznego przejdzie niebawem na własność miasta. Mianowicie galic. Kasa oszczędności, posiadająca stacyę, z której pobiera światło elektryczne wiele wielkich firm i osób prywatnych dla swych biur, sklepów i mieszkań, znajdujących się w bloku kamienic między ulicami: Karola Ludwika. Jagiellońską, Trzeciego Maja, Kościuszki i Sykstuską, przedłożyła miastu ofertę na kupno tej stacyi. Warunki transakcyi tej są dla obu stron dogodne, a zyskają na niej także i dotychczasowi konsumenci światła elektrycznego z tej stacyi, ponieważ otrzymywać będą z elektrowni miejskiej prąd lepszy. Cena kupna ustalona jest na 92.000 kor.; przychody roczne brutto dadzą 80 do 100 tysięcy kor., wydatki obliczone są na 40 tysięcy kor., tak, że miasto może uzyskać ztąd rocznie najmniej 40 tysięcy koron czystej nadwyżki i w niespełna trzech latach umorzy z niej cenę kupna.

Sprawa jest już przedmiotem obrad regulaminowych instancyj miejskich.

— **Konsensy budowlane** na nowe budowle we Lwowie otrzymali: pp. J. i B. Staubowie na 2-piętrowy dom w ul. Niemcewicza i 2-piętrową oficynę w ul. Grodeckiej; pp. Taube i Silber na dwa domy 2-piętrowe w ul. Piastów; p. Kandler na dom 1-piętrowy w ul. Starozakonnej; p. J. i K. Lintner na dom 1-piętrowy w ul. Piastów; prof. dr. Bronisław Dembiński na dom 2-piętrowy w ul. Kaleczej; p. Aleksander Wierzbicki na 1-piętrową willę na gruncie l. k. 298¼.

— **Stowarzyszenie nauczycielek i urzędniczek prywatnych** postanowiło założyć dla swych członków biuro pośrednictwa pracy. Magistrat zajął wobec prośby Stowarzyszenia o koncesyę stanowisko przychylne.

— **Kurs gier i zabaw** Tow. zabaw ruchowych rozpoczął się onegdaj we własnym parku za rogatką stryjską. W kursie bierze udział 17 pań i 26 panów. Wykład o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach wygłosił dr. Hojnacki, o znaczeniu zabaw w wychowaniu dr. Hornung, o hygienie zabaw ruchowych dr. Panek, o organizacyi gier i zabaw szkolnych p. Edmund Cenar. Po wykładach odbywają się rano i po południu ćwiczenia praktyczne, które prowadzą pp. Wiśniewski, Kapałka i inni.

— **Tramway elektryczny na Wysoki Zamek.** Tymi dniami magistrat wystosował do dyrekcyi Zakładów elektrycznych pisemny urgens w sprawie przyspieszenia budowy tramwayu na Wysoki Zamek. Dyrekcya nie wyklucza, że linia ta będzie ukończona jeszcze w tym roku przed zimą; zależy to od tego, kiedy nadejdą do Lwowa zamówione dla linii tej szyny. W razie opóźnienia tej dostawy, linia na Wysoki Zamek będzie oddana do użytku dopiero z wiosną roku przyszłego.

— **Komisaryat dzielnicy I.** będzie przeniesiony z ulicy Jabłonowskich do jednej z kamienic fundacyi Ducheńskiego przy ulicy Chorążczyzny, względnie przy placu Dąbrowskiego. Nastąpić to ma z 1 sierpnia.

— **Za niedoniesienie o płonicy** fizykatowi miejskiemu, magistrat skazał tymi dniami odnośnego lekarza ordynującego, na grzywnę.

— **Zdrowotność pode Lwowem.** Fizykat miejski oznajmia: W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie wedle stanu z 1 b. m.: odrę w gminach: Dawidów, Dmytrowice i Sichów; płonicę: w Czyszkach i Żnrawnikach; tyfus plamisty: w Srokach ad Laszki i Zarudcach.

Stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami.

— **Odjazd kolonistów** do Huty Korostowskiej nastąpi w poniedziałek, dnia 12 lipca, z dworca głównego, o godzinie 7 rano. — Koloniści, na pół godziny przed odejściem pociągu, mają się zgłosić u dyrektora kolonii, w poczekalni II klasy.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum V. we Lwowie odbył się w dniach od 21 do 25 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, dyrektora gimnazyum w Złoczowie, dr. Tomasza Garlickiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali a) z kl. VIII A: Augustin Lubomir, Białobrewka Eustachy (z odzn.), Białobrewka Józef, Biliński Roman (z odzn.), Bok Ignacy, Borysiewicz Jan, Bukartyk Artur, Dydek Stanisław (z odzn.), Gregorowicz Dominik, Holuka Leon, Jarecki Feliks, Jorkasch-Koch Wilhelm, Krygowski Kazimierz, Krzyżanowski Kalikst. Lubaczewski Karol, Muzykarz Adolf, Piotrowicz Kajetan, Rutkowski Jan, Szarek Arkadyusz, Szeliński Edmund.

b) z kl. VIII B: Białkowski Tadeusz, Dworski Maryan, Eitelberg Henryk, Grotowski Jan, Jankowski Antoni, Leder Salomon, Madejski Stanisław, Nadel Aron, Pawluk Józef, Piątek Tadeusz, Schwarz Arnold, Weigel Bolesław, Zawistowski Tadeusz. Reprobowano na pół roku 2 abituryentów.

— **Prywatna polska szkoła ludowa** Z początkiem roku szkolnego 1909/10 powstanie we Lwowie prywatna szkoła ludowa dla chłopców pod kierownictwem p. Mieczysława Kistryna.

Szkoła ta opierać się będzie na planach i statutach publicznych szkół ludowych. Jednem z najważniejszych zadań tej szkoły będzie uwzględnianie wychowania fizycznego. Ku temu celowi służyć będą nietylko stałe wycieczki, gry i zabawy na wolnem powietrzu tak latem, jak i zimą, lecz także, o ile będą sprzyjać odpowiednie okoliczności, będzie nauka prowadzona na wolnej przestrzeni; rozkład godzin, ich długość, jak i długość przerw między godzinami również będzie zastosowana do najpierwszych wymogań hygieny; wobec czego nadawać się będzie ta szkoła dla dziatwy słabszego ustroju fizycznego. Tak w całem wychowaniu, jakoteż i w nauce nie zostanie zaniedbane też rozbudzanie uczuć narodowych, lecz owszem starannie rozwijane będą tak w życiu codziennem, jakoteż i na podstawie odpowiednich uroczystości szkolnych. Nie pominiętą też zostanie część moralna i religijna wychowania. Celem znaczniejszej korzyści wszechstronnej, jak również dla uwzględnienia indywidualności dziatwy, zarząd ograniczył liczbę uczniów do 25 w każdej klasie. Na razie otwarta zostanie jedynie klasa pierwsza, inne klasy w latach następnych. Szkoła mieścić się będzie przy ul. św. Mikołaja l. 16. Opłata wynosi 20 kor. miesięcznie.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Gry i zabawy na boisku przy ulicy Cetnerowskiej odbywać się będą nieprzerwanie przez całe wakacye. Młodzież szkolna korzystać z nich może bezpłatnie po zaopatrzeniu się w legitymacyę, które wydaje kierownik boiska codziennie od godziny 4 po południu. Zabawy odbywają się pod ścisłym nadzorem, rodzice mogą przeto bez obawy wysyłać dzieci na boisko, gdzie będą mogły mile i pożytecznie spędzić kilka godzin dziennie. Troska o zdrowie młodzieży, której tak bardzo potrzeba słońca i powietrza, powinna skłonić rodziców do regularnego wysyłania dzieci na zabawy.

Członków Towarzystwa zawiadamia się, że ćwiczenia w strzelaniu z broni palnej rozpoczęły się już na Strzelnicy miejskiej i odbywają się dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i piątki od godziny 4—8 wieczorem. Wpisy przyjmuje kancelarya w gmachu „Sokoła" codziennie od 6—8 wieczorem.

△ **Zgubiono:** w Rynku lub w ulicy Halickiej złotą broszkę z turkusikami, wykładaną perełkami; w ulicy Janowskiej pulares, zawierający 7 kor. 50 hal.; zegarek srebrny tulskiej roboty z krótkim srebrnym łańcuszkiem i brelokiem; w ulicy Halickiej pulares, zawierający 10 kor.; w ulicy Kleinowskiej lub w Ogrodzie miejskim złotą kokardkę, wysadzaną brylantami i szmaragdami bardzo znacznej wartości.

W niedzielę 4 b. m. zgubiono w Brzuchowicach portfel z większą gotówką, przeznaczoną na wyjazd dla sierot — uprasza się bardzo gorąco o zwrot za wynarodzeniem 50 kor. — Piekarska 43 I. drzwi l. 4.

△ **Znaleziono:** na głównym dworcu kolejowym weksel, opiewający na 400 koron, w ulicy Żółkiewskiej w pobliżu rogatki duży zegarek srebrny podwójnie kryty, grawirowany z grubym niklowym łańcuszkiem.

△ **Upadek z wozu.** W ulicy Nowej Rzeźni spadł wczoraj rzeźnik Natan Szpilman z wózka, a upadłszy pod koła, zranił się dotkliwie w lewą nogę. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Powodem wypadku było przechylenie się wozu wskutek najechania na wystającą szynę.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Brane Friedbergowa przechodząc wczoraj ul. Pełtewną, pośliznęła się na leżącej na chodniku skórce z pomarańczy, a upadłszy na ziemię, złamała prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na budowie.** Z rusztowania na budowie jednego z domów przy ul. Tarnowskiego spadł wczoraj wieczorem zarobnik Mieczysław Reichel i ciężko się potłukł. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Pod gruzami sufitu.** Zarobnica, którą wczoraj przed południem przygniótł swym ciężarem i ciężko potłukł zawalony w klatce schodowej sufit I. piętra na budowie domu przy ulicy Kamińskiego l. 1, nazywa się Katarzyna Kohlmayerowa. Jak stwierdził lekarz pogotowia Towarzystwa ratunkowego, Kohlmayerowa odniosła złamanie stosu pacierzowego i ogólne potłuczenie.

Wysłany przez miejski urząd budowniczy jeden z inżynierów stwierdził, że sufit ten nie miał należytego oparcia z lewej strony ściany, sam beton zaś pod względem jakości był zły, gdyż mieszanina zawierała za wiele piasku, a stosunkowo za mało cementu tak, iż sufit musiał zawalić się po zdjęciu rusztowania. Inżynier ten, stwierdziwszy nadto, że także sufit na II. piętrze sporządzony został z podobnego betonu i groził również zawaleniem się po zdjęciu rusztowania, wydał potrzebne zarządzenia, celem uniknięcia groźnego niebezpieczeństwa.

△ **Złośliwy postępek.** Niejaki Atanazy Szczudłak zemścił się na właścicielu sklepu bednarskiego Janie Kołyńcu, przy pl. Krakowskim, w ten sposób, że zabarykadował mu cały sklep kostkami kamiennemi do brukowania ulic, które znajdowały się w wielkiej liczbie w pobliżu sklepu. Uczynił to w nocy. Dziś aresztowano Szczudłaka. Na policyi wyprawił on awanturę i wpadł w taką złość, że podarł na sobie ubranie. Zakuto go i odstawiono do aresztów.

△ **Za rabunek.** Policya aresztowała dziś rano nałogowego złodzieja Seńka Olejnika, który w nocy na pl. Krakowskim dopuścił się rabunku. Napadł on na robotnika Michała Zarewicza i wydarł mu z kieszeni kamizelki zegarek z łańcuszkiem, przyczem podarł mu ubranie.

△ **Wyprawa szajki złodziejskiej.** Niewyśledzona dotąd szajka złodziejska włamała się do sklepu zegarmistrza Kanarienvogla przy ul. Szajnochy i zabrała mnóstwo biżute-

ryj, których wartość oblicza właściciel na 2000 koron. Tej samej nocy prawdopodobnie ta sama szajka urządziła zamach na sklep Diamandowej, znajdujący się również przy ul. Szajnochy. Wybito już otwór w murze od podwórza, ale niezawodnie w dalszej robocie ktoś musiał złodziejom przeszkodzić, albowiem kradzieży nie dokonali.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Prądniku Czerwonym, Zofia Taborowa, wdowa po dyrektorze szkół ludowych, w 68 r. życia;

na Bielanach pod Warszawą, O. Stanisław Albertyn Nowalski, b. przeor Kamedułów, w 73 r. życia.

— **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego w Drohobyczu zbiegł dnia 9 b. m. więzień Bazyli Maksymiak false Jan Turczyk. Zbieg liczy 23 lat, jest średniego wzrostu, silnie zbudowany, o ciemnych włosach i piwnych oczach.

— **Kradzież w wiedeńskim urzędzie pocztowym i telegraficznym.** W urzędzie pocztowym i telegraficznym na placu Minorytów w Wiedniu skradziono wczoraj po południu ze skrzynki, ustawionej na stoliku urzędnika pełniącego służbę, gotówkę w kwocie 119.000 kor. Złodziej umknął ze swą zdobyczą.

O popełnieniu tej kradzieży donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Przed okienkiem urzędnika zjawił się jakiś człowiek i wszczął z urzędnikiem dłuższą rozmowę, w trakcie której odwołano urzędnika do telefonu. Gdy ten pobiegł do aparatu, człowiek ów porwał leżącą na biurku paczkę, zawierającą 119 banknotów 1000-koronowych i ulotnił się.

Przypuszczają, że kradzież ta była uplanowana i spełniona przez kilku ludzi, gdyż i woźnego urzędu również usunięto w tym czasie pod błahym pozorem.

— **Arcybaszew prawnukiem Kościuszki.** Jak wiadomo, prokuratorya pruska zarządziła w swoim czasie konfiskatę powieści wybitnego pisarza rossyjskiego Arcybaszewa p. n. „Sanin“, wydanej w Berlinie w przekładzie niemieckim, dopatrując się w niej wykroczenia przeciw moralności, a wydawcę dzieła pozwała do odpowiedzialności sądowej. Trybunał berliński innego jednak był zdania, albowiem wydawcę uwolnił zupełnie, a powieści przyznał prawo obywatelstwa. Ztąd więc nazwisko Arcybaszewa stało się w Niemczech rozgłośnem, a cała prasa niemiecka notuje szereg szczegółów biograficznych, między którymi znajdujemy ciekawe dla nas wyznanie autora, odnośnie do jego pochodzenia.

Oto w jednym z pism berlińskich mówi o sobie Arcybaszew: „Urodziłem się w r. 1878 w małej mieścinie południowej Rossyi. Z pochodzenia i nazwiska jestem Tatarem, jednak w żyłach moich płynie mieszanina krwi rossyjskiej, francuskiej i polskiej. Ponadto między przodkami moimi jest jeden, z którego jestem absolutnie zadowolony: jest nim znany w historyi dowódca powstania polskiego Kościuszko, pradziad mój po kądzieli. Ojciec mój, oficer pozasłużbowy, był średniozamożnym obywatelem ziemskim, matka zaś w r. 1881 umarła na suchoty, pozostawiając mi schedę w postaci tuberkułów. Poważnie zachorowałem dopiero przed dwoma laty, aczkolwiek już od dawna tuberkuły atakowały mnie w formie coraz to innej. Obecnie przebywam na Krymie i leczę się bez wiary w wyzdrowienie“.

Nie wnikając oczywiście w prawdziwość wyznania co do prawnuctwa Kościuszkowskiego, wiadomość powyższą podajemy na rachunek autora.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Na wczorajszej rozprawie przesłuchano jednego z głównych świadków w procesie o zdradę stanu Nasticza, autora znanej broszury „Finale“, który ogłosił statut rewolucyjnego stronnictwa wielkoserbskiego.

— **Włamywacz w habicie.** Z Berna donoszą do pism wiedeńskich o następującym wypadku: W miejscowości Strzyżowice przybyła w dn. 25 z. m. do domu bogatej wdowy, nazwiskiem Anny Daniek, jakaś mniszka, prosząc o nocleg. Wdowa przyjęła ją chętnie i umieściła w jednym z pokoi, poczem sama udała się na spoczynek. Mniszka pozostawiła w przedpokoju tobołek, do którego służąca przez ciekawość zajrzała. Z niemałem zdumieniem zobaczyła wewnątrz męskie ubranie. Zawiadomiła o tem swą pracodawczynię, która poleciła wezwać natychmiast wójta i żandarmeryę. Rzekomą mniszkę aresztowano. Okazało się, że był to niebezpieczny włamywacz, niejaki August Smutek. Podczas rewizyi znaleziono przy nim nabity rewolwer i nóż.

— **Piorun w kościele.** W Buku, w Wielkopolsce, w nocy z poniedziałku na wtorek szalała burza z piorunami, z których jeden uderzył w kościół parafialny. Kiedy rano kościół otworzono, spostrzeżono, że ławy i ołtarze były pyłem pobielone, a filary zostały pokaleczone i podziurawione, jakby od strzałów z armat. Na posadzce kościoła leżały kawały z filarów. Grom wpadł prawdopodobnie otworem w suficie i przeszedł przez cały kościół po lewej i prawej stronie; w kaplicy wybił wielki otwór w murze.

— **Zamordowanie sześciu ludzi.** O strasznem zamordowaniu sześciu ludzi koło Radomyśla na Ukrainie podaje *Dziennik Kijowski* następujące szczegóły: W poniedziałek wyjechało na jarmark do Brusiłowa późnym wieczorem sześciu podróżnych: D. Kożuchowski, S. Chandros, D. Żitniuk, A. Baranowski, S. Kridencer i S. Sidorenko. Wzięli oni z sobą 6-letniego chłopca, o którego odwiezienie do Brusiłowa prosili ubodzy krewni. Droga do Brusiłowa prowadziła przez las. Około północy podróżni dojeżdżali już do wsi Koszerówka. Nagle z gęstwiny leśnej wyskoczył jakiś człowiek niewielkiego wzrostu, zbliżył się do jadącego zwolna wozu i zaczął strzelać. W ten sposób zabił jednego po drugim pięciu jadących, szósty z nich Kridencer został ranny w rękę. Chłopiec ocalał dzięki temu, że siedział w nogach i że pokryły go zwłoki zabitych. Woźnica zginął.

Po pierwszych wystrzałach konie stanęły, co ułatwiło zadanie strzelającemu. Rozbójnik zaczął następnie obszukiwać trupy, szukając pieniędzy i zabierając cenniejsze rzeczy. Woźnicy zabrał 36 rubli, drugiemu zabitemu buty i zaczął już grabić trzeciego trupa. Leżący do tej pory bez ruchu Kridencer, który udał zabitego, zoryentował się, że gdy przyjdzie kolej na niego, podstęp się wykryje i bandyta dobije go. W obec tego upatrzywszy odpowiednią chwilę, wyskoczył z wozu i pobiegł pędem do lasu. Na drodze prowadzącej do Koczerówki spotkał kilka innych wozów i opowiedział o popełnionej zbrodni, ale przestraszeni woźnice zawrócili do wsi. Dopiero rano pojechali na wskazane miejsce i ujrzeli okropny obraz. Trzy trupy nurzały się we krwi na ziemi, trzy leżały na wozie. Koło nich stał chłopiec, skamieniały ze strachu.

Kronika prowincyonalna.

§ Komunikacyę zapomocą samochodów otworzono między Drohobyczem a Truskawcem.

§ Zabity przez piorun. W tych dniach po południu — jak donoszą nam ze Strzyżowa — uderzył piorun w Gliniku Górnym w komin domu mieszkalnego Franciszka Szkotnika i spowodował śmierć na miejscu obecnego w mieszkaniu 20 letniego Józefa Szkotnika, syna właściciela domu.

§ Utonięcie dziecka w szafliku z wodą. Z Trembowli donoszą: Dnia 4 b. m. Adam i Katarzyna Mrozowie, włościanie z Doszniowa, wychodząc z domu w pole, pozostawili ośmiomiesięczną córeczkę Teklę pod dozorem starca, 87 letniego Józefa Skorupskiego. Gdy powrócili z pracy do domu, zastali dziecko już nieżywe: utopiło się bowiem w szafliku napełnionym wodą.

Kronika zagraniczna.

* Uroczystości jubileuszowe w Rzymie. Program obchodów jubileuszowych, które odbędą się w Rzymie w r. 1911, został obecnie ustalony. Uroczystości mieć będą charakter międzynarodowy, a wszystkie prawie państwa przyjęły już współudział i zamianowały delegatów. Program obejmuje międzynarodową wystawę malarstwa i rzeźby z nagrodami w sumie 200.000 lirów, w tem dwiema nagrodami po 50.000 lirów. Konkurs w zakresie architektury obejmuje pałace, domy mieszczańskie i domy ludowe; złączony z nim jest konkurs na budowę małych wil, w którym udział zastrzeżono wyłącznie dla architektów zagranicznych. Nagrody wynoszą 150, 100 i 50 tysięcy lirów. Wystawa archeologiczna przedstawi w reprodukcyach zabytki rzymskie na całej przestrzeni dawnego imperium rzymskiego. Inne wystawy zgromadzą zabytki średniowiecza, renesansu aż do XVIII. stulecia, oraz etnografię włoską. W oddziale muzyczno-teatralnym odbędzie się szereg koncertów, wykonanych przez zagraniczne orkiestry i stowarzyszenia śpiewackie, oraz przedstawienia dramatyczne. Konkursy balonów i aeroplanów, wyścigi konne i samochodowe i t. p. dopełnią programu. Jak wiadomo, uroczystości mają upamiętnić rocznicę chwili, gdy Rzym stał się stolicą Włoch.

* Sensacyjny proces toczyć się będzie w dniach najbliższych przed trybunałem sądowym w Torremapierre, na Sycylii. Mniej więcej przed pół rokiem zmarła tam 19-letnia żona robotnika, nazwiskiem Marya Moscatelli, wśród objawów otrucia. Dziewczyna przed rokiem poślubiła niejakiego Michała Marino; młoda para żyła szczęśliwie, tem więcej, że dziewczyna nie była biedna. W spadku po matce otrzymała znaczniejszą kwotę, która znajdowała się w rękach ojca. Ten jednak — ożeniony powtórnie — w jakiś czas po ślubie swej córki odmówił wydania pieniędzy. — Między młodą małżonką a ojcem przyszło do nieporozumienia, a następnie do procesu. W przeddzień rozprawy sądowej Marya zmarła nagle — jak stwierdzono — otruta. Śledztwo ustaliło, że na krótko przed śmiercią posprzeczała się ona ze swym mężem — aresztowano go zatem pod zarzutem morderstwa. Przeciw Marino przemawiał obciążająco ojciec zmarłej i jego córki z drugiego małżeństwa. Cała sprawa wydawała się zupełnie jasna. Zdarzyło się jednak, że jedna z sióstr przyrodnich zmarłej, przesłuchiwana przez sędziego śledczego, poczęła się plątać w swych zeznaniach. — Sędzia powziął pewne podejrzenie i po kilku sprytnych pytaniach dowiedział się od świadka, że na godzinę przed zgonem Maryi, była u niej jedna z córek Moscatelli'ego. Dociekł następnie, że namawiała ona tamtę do zrzeczenia się należnych jej pieniędzy, a skoro się to nie powiodło, zadała jej następnie truciznę. — Wobec tego małżonka zamordowanej wypuszczono natychmiast na wolność, natomiast uwięziono całą rodzinę Moscatellich.

* Garb wartości 136.000 rubli. Pisma moskiewskie donoszą: W Moskwie zmarła 75-letnia córka popa, nazwiskiem Esipowa, pozostawiając jako cały majątek ruchomy dwie walizy, pełne starych szmat, które zapisała testamentem swemu spowiednikowi. Ponieważ komisarz sądowy odmówił opisu tego „spadku“ z powodu konieczności poddania go dezynfekcyi, przeto zawieziono walizy do cyrkułu policyjnego i tutaj, sortując szmaty, znaleziono w nich 136.000 rubli w złocie i banknotach, oprócz papierów procentowych. Jak się okazało, Episowa za życia udawała garbatą, mianowicie przyprawiła sobie sztuczny garb i w nim nosiła swój majątek.

* Cholera w Petersburgu rozszerza się w sposób zatrważający: Od onegdaj było 158 nowych wypadków cholery, a 53 wypadków śmierci. Ogólna liczba zasłabnięć wynosi 772.

* Balonem ponad Mont Blanc. Znany aeronauta, kapitan Spelterini, który niejednokrotnie już przelatywał balonem przez Alpy, bawi od trzech dni w Chamonix, czyniąc przygotowania do wzlotu ponad Mont Blanc. Wzlot odbędzie się z końcem lipca lub z początkiem sierpnia. Podczas podróży zamierza aeronauta fotografować z góry sam szczyt Mont Blanc, oraz okoliczne góry.

* Pola dyamentowe w południowej Afryce. Z Berlina donoszą: Sekretarz stanu dla kolonii Dernburg oświadczył, że ocenia wartość odkrytych pól dyamentowych w południowej Afryce niemieckiej na 1 miliard marek.

Notatki literacko-artystyczne.

M. Hanako, najznakomitsza artystka japońska, która w ubiegłym sezonie wywołała prawdziwą sensacyę swymi występami na tutejszej scenie, przybywa do Lwowa i daje dwa przedstawienia z własną trupą w miejskim teatrze, w dniach 13 i 14 bm.

M. Hanako wystąpi obydwa razy w sztukach: „Otake“ i „W herbaciarni“.

«Świat Słowiański«, wychodzący w Krakowie, w zeszycie na lipiec przynosi treść następującą: „Błąd Koła polskiego“ przez F. K.; „Rachunek moralny i narodowy“ przez Bolesława Lutomskiego; „Mychajło Jackiw“ przez dr. Jana Demiańczuka; „Niemcy jako czynnik kulturalny“ przez K. J. K.; „Rossyanie w sprawie austroslawizmu“ przez Edwarda Woronieckiego; List otwarty Antoniego Żwana do Sergiusza Szarapowa; „Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce“ przez Edmunda Kołodziejczyka. Rubryki stałe zawierają: recenzyę i sprawozdania z dzieł, przegląd prasy słowiańskiej i wyczerpującą kronikę.

Biblioteka Mrówki. We wskrzeszonem tem, najtańszem wydawnictwie arcydzieł literatury polskiej ukazała się z druku „Gwiazda Syberyi“ hr. Starzeńskiego. Wydawnictwo „Mrówki“ prowadzić będzie nadal księgarnia Bruggera w Tarnopolu pod kierownictwem literackiem K. Królińskiego.

†

KAZIMIERZ hr. BADENI.

Wczoraj wieczorem poruszyła miasto nasze niespodzianie wiadomość, której nikt nie przeczuwał: zmarł nagle b. Namiestnik, b. Prezydent Ministrów, Kazimierz hr. Badeni.

Zasługi, położone przez ś. p. Zmarłego; ogromna popularność, którą cieszył się; sympatye, jakie sobie zdobył w całym kraju, sprawiły, że wieść żałobna podziałała jak grom z jasnego nieba.

Wszystkie inne sprawy zeszły z porządku; tragiczna wiadomość zapanowała niepodzielnie nad umysłami.

Bo też niezwykła była to postać — po nad miarę przeciętną wysoko wzniesiona, nie samym tylko rodem, fortuną i znaczeniem, ale całą swą indywidualnością.

Wrażenie wywarła wiadomość tem silniejsze, że zgon śp. Kazimierza hr. Badeniego nastąpił nagle. Śmierć dopadła go w drodze powrotnej z Karlsbadu, w wagonie kolejowym, tuż przed kresem podróży, Krasnem. Ratunek okazał się bezowocnym. Gdy pociąg dotarł do Krasnego, hr. Badeni już nie żył.

*

Śp. Kazimierz hr. Badeni był synem Władysława i Cecylii z hr. Mierów. Urodzony r. 1846 w Surochowie, w pow. jarosławskim, początkowe nauki pobierał pod kierownictwem Jana Zacharjasiewicza, do Uniwersytetu zaś uczęszczał w Krakowie.

W ojcu swym, który tyle zasług położył dla rozwoju autonomii w Galicyi, pracując na tem polu od początku, od czasu, gdy je jako zupełnie nowe przysposobić pod siew należało — miał przykład wzniosły i drogowskaz.

Ukończywszy Uniwersytet, wstąpił do służby państwowej, mianowicie politycznej, przy Delegaturze Namiestnictwa w Krakowie. Powołany następnie do Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, wrócił do Galicyi 1871 r. w charakterze starosty w Żółkwi, potem w Rzeszowie, poczem w r. 1879 mianowany został Delegatem Namiestnictwa w Krakowie.

W r. 1885 jako radca Dworu opuścił służbę w Namiestnictwie.

Od r. 1883 zasiadał w Sejmie, początkowo jako przedstawiciel większej własności obwodu krakowskiego, a w ostatniej kadencyi obwodu złoczowskiego.

W dniu 20 października 1888 r., po dymisyi JE. Filipa Zaleskiego, mianowany został Namiestnikiem Galicyi. W czasie urzędowania K. hr. Badeniego na stanowisku Namiestnika odbyła się wielka Wystawa krajowa przy wybitnym jego współdziałaniu, a wyrazem uznania dla jego pracy ze strony kraju był szereg obywatelstw honorowych, jakie nadały mu wszystkie większe miasta Galicyi, między innymi Sącz, Tarnów, Kraków, Ropczyce, Bochnia, Busk. Uniwersytet lwowski odznaczył wówczas Kazimierza hr. Badeniego dyplomem doktora filozofii *honoris causa*.

Jak rozliczne w ogóle położył zasługi na stanowisku Namiestnika Galicyi! Uporządkował stosunki w kraju; niezmordowaną pracą przyświecał jako przykład urzędnikom; rozwinął tyle energii, że nazwano go „żelazną ręką“ — w jak najchlubniejszem tego słowa znaczeniu.

To też z niekłamanym żalem żegnano u nas hr. Badeniego, gdy na życzenie Najj. Pana objął ster rządów w Austryi, powołany na stanowisko Prezydenta Ministrów d. 29 września 1895 po upadku gabinetu urzędniczego hr. Kielmansegga. Kierował sprawami Państwa stosunkowo niedługo, bo już dnia 27 listopada 1897 podał się do dymisyi, ale i krótkie te rządy pozostaną w wewnętrznych dziejach Austryi ważną kartą. Hr. Badeni stworzył kierunek, który konstytucyę grudniową z roku 1867 postanowił rozwinąć w duchu autonomicznym i w duchu zupełnego równouprawnienia narodowości. Kierując się we wszystkich krokach czystą i nieznającą żadnych kompromisów ideą państwową, stosunek swój ze stronnictwami układał zawsze z punktu widzenia tego celu.

Z drugiej strony uważał hr. Badeni za swój obowiązek wymierzyć w ramach konstytucyi sprawiedliwość wszystkim ludom Austryi i dlatego usilnie starał się rozwiązać dawny spór czesko-niemiecki, w ten mianowicie sposób, aby nie naruszając historycznie uzasadnionego w Austryi stanowiska niemieckiego narodu, uwzględnić jednak również historycznie i faktycznie uzasadnione prawa i żądania Czechów. Do tego celu zmierzały, w tym celu zostały wydane t. zw. rozporządzenia językowe; że Niemcy dopatrzyli się w nich zamachu na swe prawa, to już nie wina hr. Badeniego.

O te rozporządzenia, dalej ukończenie wielkiego dzieła reformy procedury cywilnej i reformy podatków, przeprowadzenie reformy urządzeń pensyjnych i emerytalnych dla urzędników państwowych, przeprowadzenie w zasadzie regulacyi płac, rozszerzenie prawa wyborczego przez dodanie piątej kuryi, — oto najważniejsze tylko szczegóły, które epokę rządów hr. Badeniego trwale zapisały w dziejach wewnętrznych stosunków państwowych.

Po powrocie do kraju nie usunął się od życia politycznego, lecz jako poseł pracował dalej w Sejmie, przewodnicząc najważniejszej komisyi: budżetowej.

Ongi, gdy go żegnano jako ustępującego Namiestnika, w odpowiedzi swej do urzędników, oświadczył ś. p. K. hr. Badeni: „Czyste sumienie, dobra wola, chętna i na karności oparta praca — oto zasady i warunki, w których starałem się obracać“. I nie był to czczy frazes, bo całe życie ś. p. K. hr. Badeniego służyć może za dowód, iż głęboko przejąwszy się wyłuszczonemi przy owej sposobności hasłami, nigdy ich nawet i na krok nie odstąpił.

Cześć Mu więc nietylko jako mężowi stanu obficie uwieńczonemu zasługami, lecz także jako człowiekowi „czystego sumienia, dobrej woli, chętnej, a na karności opartej pracy“.

*

O ostatnich chwilach ś. p. Kazimierza hr. Badeniego donoszą do *Dzien. Pol.*: Hr.

Badeni wyjechał wczoraj rano z Surochowa, swego majątku rodzinnego, gdzie wraz z najbliższą rodziną, t. j. z żoną i córką hr. W. Krasińską, bawił przez kilka dni, powróciwszy z dłuższej kuracyi w Karlsbadzie.

O godz. 10 min. 50 rano wsiadł w Jarosławiu do pociągu pospiesznego nr. 3, przybywającego do Lwowa o godz. 1 min. 30 po południu.

W drodze czuł się bardzo dobrze, jak sądzić było można po zachowaniu się jego w czasie blisko godzinnego postoju na dworcu głównym we Lwowie. Ś. p. hr. K. Badeni nie wysiadł z przedziału I. klasy, w którym odbywał podróż, lecz siedząc przy oknie, obserwował żywo ruch, panujący na peronie, a następnie kazał podać sobie syfon wody sodowej i polecił pannie służącej, jadącej również tym pociągiem, kupić wiśni.

W Zadwórzu, gdzie pociąg zatrzymuje się, rozmawiał żywo z T. hr. Dzieduszyckim. Gdy pociąg dojeżdżał już do Krasnego, zrobiło mu się nagle niedobrze i stracił przytomność. Zasłabnięcie jego wywołało popłoch wśród podróżnych, pociąg wstrzymano i rozpoczęto chorego ratować. Zjawił się też lekarz, jadący tym pociągiem, lecz pomoc jego była już bezskuteczną. Gdy zdano sobie z tego sprawę, że śmierć jest nieunikniona i może nastąpić lada chwila, wezwano jadącego tym pociągiem księdza ruskiego, który konającemu udzielił generalnej absolucyi.

Po przybyciu pociągu do Krasnego, wóz ze zwłokami wyłączono z pociągu.

Wiadomość o śmierci wywołała w Krasnem ogromne wrażenie. Wieść dostała się też natychmiast do Buska, zkąd zaraz poczęły płynąć do Krasnego tłumy.

Przy zwłokach, ułożonych na ławce w wagonie, czuwały wdowa i córka. O godz. 8 wieczorem zwłoki przeniesiono na wóz, wysłany sianem i wyłożony materacami i ułożywszy je na nich, przewieziono do Buska, odległego od Krasnego o 6 kilometrów.

Za wozem przez całą drogę postępowały wdowa i córka, oraz tłumy publiczności z Krasnego i Buska.

*

S. p. Kazimierz hr. Badeni pozostawił żonę p. Maryę ze Skrzyńskich, tudzież syna Ludwika Władysława, radcę legacyjnego w Rzymie, ur. 19 września 1873 r. i urodzoną 28 października 1874 r. córkę Wandę, wdowę po śp. Adamie hr. Krasińskim, ordynacie opinogórskim.

*

Pierwszą we Lwowie wiadomość o zgonie ś. p. hr. K. Badeniego podała depesza służbowa, którą otrzymał urząd ruchu na dworcu głównym; urząd ten natychmiast zawiadomił o śmierci byłego premiera gabinetu dyr. Rybickiego, a ten doniósł o tem bezzwłocznie P. Namiestnikowi, dr. Bobrzyńskiemu.

Równocześnie otrzymał wiadomość o śmierci brat zmarłego, P. Marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni.

P. Marszałek wydał natychmiast dyspozycye miejskiemu zakładowi pogrzebowemu co do pogrzebu, poczem wraz z członkami rodziny i krewnymi wyjechał do Buska pociągiem odchodzącym po godz. 8 wieczorem.

*

Rodzina śp. Kazimierza hr. Badeniego rozesłała następujące zawiadomienie żałobne:

„Kazimierz hr. Badeni, poseł na Sejm krajowy, ur. dnia 14 października 1846, zasnął w Panu d. 9 lipca 1909.

Pogrzeb i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym odbędzie się w Busku w poniedziałek, d. 12 lipca, o godz. 11 rano. Na ten smutny obrzęd zapraszają w żalu pogrążeni żona, syn, córka i brat".

*

P. Namiestnik wczoraj o godzinie 6 wieczorem złożył P. Marszałkowi osobiście kondolencyę z powodu śmierci brata.

O manifestacyi żałobnej Koła polskiego podajemy wiadomość na innem miejscu. (Zob. „Z Koła polskiego").

Slav. Corr. donosi, że p. Mastalka wystosował do wdowy po ś. p. Kazimierzu Badenim depeszę kondolencyjną imieniem klubu czeskiego tej treści: „Klub czeski do głębi przejęty jest wiadomością o wielkiej stracie, jaką Wasza Eksc. i cały naród polski poniósł przez śmierć sławnego męża Pani, postaci wspaniałej wśród austryackich mężów stanu. Naród czeski zachowa mu nieskończoną, trwałą, wdzięczność za jego poczucie sprawiedliwości dla narodu czeskiego. Naród czeski nigdy nie zapomni, że Kazimierz hr. Badeni padł w walce o polityczną równorzędność narodu czeskiego. Prosimy W. Eksc. o przyjęcie wyrazów naszego nieskończenie głębokiego współczucia. Za klub czeski w Radzie państwa

Mastalka".

Slav. Corr. donosi dalej, że p. Mastalka w zastępstwie klubu czeskiego uda się na pogrzeb hr. Badeniego i złoży wieniec na trumnie.

*

Prezydyum magistratu lwowskiego wysłało dziś rano imieniem gminy m. Lwowa telegram kondolencyjny na ręce Wdowy.

*

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich wystosował na ręce Wdowy po ś. p. hr. Badenim pismo kondolencyjne.

*

Prof. dr. Obrzud, wezwany telegraficznie do Buska, dokonał zabalsamowania zwłok ś. p. hr. Kazimierza Badeniego.

*

Dla powrotu uczestników pogrzebu przewidziany jest prócz pociągu pospiesznego zwyczajny pociąg osobowy nr. 12.

Krasne: odj. 4·09 po poł., Zadwórze przyjazd 4·28 po poł., Barszczowice przyj. 4·48, Podzamcze przyj. 5·15, Lwów przyj. 5·40 po poł.

Dla uczestników, przybywających od wschodu, służy pociąg zwyczajny nr. 26, który odchodzi z Tarnopola o godz. 7·59 rano, a przyjeżdża do Krasnego o godz. 10·19. Do powrotu tych uczestników użyty być może pociąg pospieszny nr. 3 — odjazd z Krasnego 3·22.

Pociągi posp. nr. 9 i 10 będą miały tylko wozy 1 i 2 klasy.

Pociąg posp. 10, jakoteż osobowy nr. 12 będą miały w Lwowie połączenie do pociągów osobowych, odchodzących wieczorem we wszystkich kierunkach, a ponadto do pociągu posp. w kierunku do Wiednia nr. 8.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

Dla uczestników pogrzebu ś. p. Kazimierza hr. Badeniego kursować będą d. 12 lipca pociągi nadzwyczajne ze Lwowa do Krasnego i z powrotem według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg osobowy nr. 27: Lwów odjazd 8·30 rano, Podzamcze odjazd 8·49 rano, Barszczowice odjazd 9·16, Zadwórze odjazd 9·34, Kutkorz odjazd 9·46, Krasne przyjazd 9·55 rano.

Pociąg pospieszny nr. 9: Lwów odjazd 9·10 przed południem, Podzamcze odjazd 9·24, Zadwórze odjazd 9·56, Krasne przyjazd 10·10 przed południem.

Powrót:

Pociąg pospieszny nr. 10: Krasne odjazd 3·50 po południu, Zadwórze przyjazd 4·04, Podzamcze przyjazd 4·38, Lwów przyjazd 4·55 po południu.

*

Z powodu zgonu ś. p. Kazimierza hr. Badeniego wywieszono flagi żałobne na szczytach gmachu Namiestnictwa, gmachu sejmowego, wieży ratuszowej i z balkonów wielu instytucyj.

*

Kraków, 10 lipca. *(Tel. pr.)*. Z powodu śmierci Kazimierza hr. Badeniego prezydyum Rady m. Krakowa wysłało imieniem gminy depesze kondolencyjne do wdowy i córki zmarłego.

Wiedeń, 10 lipca. Na pogrzeb ś. p. Kazimierza hr. Badeniego wybierają się PP. Ministrowie dr. Biliński i Dulęba.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z przybocznej Rady kolejowej. Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie przybocznej Rady kolejowej w Ministerstwie kolei pod przewodnictwem P. Ministra kolei Wrby, który zagaił je dłuższem przemówieniem, oświadczając w niem, że Ministerstwo kolei jeszcze przed przeprowadzeniem reorganizacyi całego Zarządu kolei postanowiło w ramach istniejącej organizacyi przedsięwziąć zarządzenia, celem uproszczenia i przyspieszenia toku spraw, które wejdą w życie z dniem 1 sierpnia.

Następnie p. Mastalka żalił się, że przy złożeniu Rady kolejowej niedostatecznie uwzględniono reprezentacyę Czech i protestował przeciw temu.

P. Minister Wrba odparł ten protest jako nieuzasadniony.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galic. ustawie o zezwoleniu reprezentacyi pow. przemyślańskiej na zaciągnięcie pożyczki 68.400 koron.

= Z Wiednia donoszą: Ostatecznie ustalono, że Najj. Pan wyjedzie dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano do Ischlu.

= Subkomitet komisyi kolejowej, wybrany do obrad nad wnioskiem pp. Armanna, Doberinga i Pergelta o wydanie nowej ustawy o kolejach niższorzędnych, odbył wczoraj posiedzenie, na którem dr. Wittek zdał sprawę z wniosku i zaproponował kilka uzupełnień.

Po przeprowadzeniu dyskusyi ogólnej uchwalono zaproponowany projekt z uwzględnieniem podniesionych w dyskusyi poprawek wziąć za podstawę dyskusyi szczegółowej.

— Komitet wykonawczy węg. stronnictwa niezawisłości uchwalił na wczorajszej konferencyi w Budapeszcie przedłożyć wniosek, aby Sejm oświadczył przy sobotniem przedstawieniu się gabinetu, że przyjmuje do wiadomości zamianowanie rządu w przekonaniu, że w jesieni nastąpi rozwiązanie przesilenia w sposób konstytucyjny, odpowiadający zasadzie większości.

P. Kossuth zgłosi na konferencyi stronnictwa rezolucyę, w której stronnictwo oświadczy, że utrzymuje swe zasadnicze stanowisko w sprawie bankowej i popierać będzie tylko taki rząd, który natychmiast poczyni kroki przygotowawcze do utworzenia samodzielnego Banku.

= Parlament Rzeszy niemieckiej uchwalił wczoraj w trzeciem czytaniu nową ustawę o podatku od piwa, następnie ustawy o podatku tytoniowym i wódczanym.

= Francuska Izba deputowanych przyjęła wczoraj 548 głosami przeciw 11 wniosek p. Jaurèsa, za którym oświadczył się także rząd, o wezwanie rządu, aby spowodował zebranie się międzynarodowej konferencyi mocarstw interesowanych w sprawie stopniowego i równoczesnego obniżenia taryf cłowych.

= Francuskie stronnictwo zjednoczonych socyalistów ogłosiło p. t. „Przeciw czerwonemu carowi" odezwę w *Humanité*, w której zwraca się przeciw zapowiedzianej wizycie cara w Cherbourgu.

Do *Matin* donoszą z Tangeru, że poseł niemiecki wobec niepokojących wydarzeń w Marokku postanowił zalecić swemu rządowi, aby prosił Francyę o wkroczenie do Marokka.

Biuro Wolffa zaprzecza jednak tej wiadomości.

= Donoszą z Kolumbii, że sytuacya w tej republice jest groźna. Zdaje się, że za kilka dni cała południowa Kolumbia stanie pod bronią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 lipca. Prowadzone w ostatnich dniach rokowania w celu uzyskania uwolnienia porządku dziennego Izby posłów od wniosków nagłych rozbiły się. Jak słychać, należy oczekiwać w najkrótszym czasie zakończenia sessyi Rady państwa.

Kraków, 10 lipca. *(Tel. pryw.)* Komisya do rewizyi trasy części Skotniki-Kraków kanału spławnego Dunaj-Odra-Wisła ukończyła dziś swe prace; postanowiła przedstawić Ministerstwu handlu do zatwierdzenia trasę jako odpowiednią, z uwzględnieniem życzeń m. Krakowa oraz Izby handlowej, domagającej się urządzenia dwu mniejszych przystani.

Kraków, 10 lipca. *(Tel. pryw)*. Na półrocze letnie w Uniwersytecie Jagiellońskim zapisanych było ogółem 2747 uczniów, w tem 48 kobiet uczęszczało na medycynę, 121 na filozofię, a nadto było 110 nadzw. słuchaczek i 21 hospitantek.

Kraków, 10 lipca. *(Tel. pryw.)* Na zjazd polskiej młodzieży uniwersyteckiej mający się odbyć w dniach 26 i 27 w Zakopanem, wybrały delegatów wszystkie tutejsze stowarzyszenia akademickie. Zjazd będzie obradował nad sprawą bojkotu szkół średnich w Królestwie Polskiem.

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, radcę konsystorza ks. Jana Czapelskiego, członkiem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na resztę bieżącego peryodu.

Wiedeń, 10 lipca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką wyjechał wczoraj w odwiedziny do królestwa rumuńskich do Sinaja.

Wiedeń, 10 lipca. 24-letni porucznik artyleryi Karol N., który przybył tu z Krakowa i zamieszkał w jednym z hoteli, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala garnizonowego.

Budapeszt, 10 lipca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką przybył tu wczoraj wieczorem i wkrótce potem odjechał do Bukaresztu.

Paryż, 10 lipca. Sprawa Caillaux-Bos zakończyła się wczoraj po południu pojedynkiem na pistolety. Dwa razy wymieniano kule. Żaden z zapaśników nie został zraniony.

Paryż, 10 lipca. Prezydent ministrów Clémenceau oświadczył wczoraj w kuloarach Izby, że jest przekonany, iż były szef policyi rossyjskiej w Paryżu Harting jest owym Landesenem, który swego czasu był skazany na karę więzienną.

Paryż, 10 lipca. Izba deputowanych przyjęła wczoraj między innemi kredyt 200.000 franków na udział Francyi w wystawie myśliwskiej w Wiedniu w r. 1910.

Cherbourg, 10 lipca. W tutejszym arsenale wybuchł wczoraj ogień, który przybrał ogromne rozmiary. Cała załoga pracowała nad zlokalizowaniem ognia. Około północy niebezpieczeństwo było zażegnane. Szkoda wynosi kilka milionów franków.

Londyn, 10 lipca. Zmarł tu margr. Ripon, były wicekról Indyj.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 lipca. *(Tel. pr.)* Na zebranie odbywające się u ks. Światopełk-Mirskiego wkroczyła onegdaj policya i pomimo, że z papierów leżących na stole wynikało, że przedmiotem rozmów jest projekt chełmski, zażądała od obecnych przedstawienia papierów osobistych, spisała protokół, ściągnęła od wszystkich zeznania, a następnie odbyła rewizyę w mieszkaniu Stanisława hr. Platera w „Bristolu", oraz w gabinecie ks. Mirskiego. W zebraniu brali udział przeważnie sąsiedzi gospodarza z okolic gub. siedleckiej, które mają być odłączone od Królestwa Polskiego.

Wilno, 10 lipca. *(Tel. pr.)*. Władze eparchialne wileńskie otrzymały niedawno z synodu polecenie publikowania i donoszenia władzom sądowym o wszystkich wypadkach „zmuszenia" do przechodzenia z prawosławia na katolicyzm, a także bacznego śledzenia działalności księży. Duchowieństwo prawosławne proponuje w tym celu utworzenie bractw cerkiewnych w każdej parafii prawosławnej. Duchowieństwo prawosławne w celu przeciwdziałania księżom polskim uznaje również za konieczne utworzenie kadrów księży Białorusinów w kościołach białoruskich, gdzieby język rossyjski zastąpił polski w nabożeństwach i modlitewnikach.

Połtawa, 10 lipca. Przybyli tu wczoraj na 200-tną rocznicę bitwy pod Połtawą car, wielcy książęta i prezes gabinetu Stołypin.

Petersburg, 10 lipca. *(Tel. pr.) Birż. Wied.* donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów 9 gubernij zachodnich, że z końcem stycznia r. 1910 w guberniach tych będą wprowadzone ziemstwa według ustawy z r. 1884.

Petersburg, 10 lipca. *(Tel. pr.)*. Rada ministrów postanowiła obliczyć liczbę żydów, wstępujących do wyższych zakładów naukowych, należących do ministerstwa oświaty, w stosunku do liczby ogólnej kandydatów. *Riecz* dowiaduje się, że kwestya liczby studentów żydów będzie w podobny sposób zbadana i w innych zakładach naukowych.

Wrzenie w Marokko.

Madryt, 10 lipca. Do *Heraldo* donoszą z Melilla (w Marokku). Wczoraj przed południem na 7 robotników hiszpańskich, zajętych przy budowie mostu, napadli Maurowie, czterech z nich zabili, a jednego zranili. Gubernator z oddziałem wojska udał się na miejsce wypadku. W Melilla widać pałące się namioty i słychać silny ogień karabinowy i działowy.

Madryt, 10 lipca. Jeden z dzienników donosi, że oficerów, bawiących na urlopie, powołano telegraficznie do pułków.

Madryt, 10 lipca. Minister spraw zewnętrznych sądzi, że wypadki w Melilla usprawiedliwiają wydane zarządzenia. Król i prezydent ministrów natychmiast zostali zawiadomieni o zajściach. Jutro odbędzie się Rada ministrów i uchwali energiczne środki.

Melilla, 10 lipca. O godzinie 5 po południu przywieziono tu zwłoki jednego oficera i kilku żołnierzy. Kapitan, porucznik i przeszło 30 żołnierzy, którzy brali udział w walce i są zranieni, również zostali tu przewiezieni.

Artylerya zrównała z ziemią namioty szczepu Moruza. Ponieważ kabylowie są dość liczni, wysłano posiłki. Sądzą, że walka była bardzo zacięta. Gen. Musina, szef wysłanej kolumny zajął pozycyę strategiczną w Atalaja.

Melilla, 10 lipca. We wczorajszej walce po stronie hiszpańskiej zranionych zostało 20 żołnierzy. 18 kabylów pojmano. Liczba kabylów wynosi 4000.

Paryż, 10 lipca. Z zastrzeżeniem donoszą tu, że hiszpański minister wojny Linares otrzymał od gubernatora z Melilla telegram, w którym tenże twierdzi, że jutro prawdopodobnie będzie zaatakowany przez znaczny oddział nieprzyjacielski.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Restytucyjny fluid Kwizdy dla koni. Do utrzymywania w zdrowiu i sile muszkułów konia, pomimo ciągłego używania, nadaje się najlepiej **Restytucyjny Fluid** wynaleziony przez Franciszka Kwizdę z Korneuburgu. Po każdej jeździe powinno się najpierw wytrzyć muszkuły konia słomą, a następnie wcierać wymieniony **Fluid** w nogi konia, począwszy od kolan aż do wiązadła i lekko obandażować. Jest to jeden z najbardziej prostych i skutecznych środków, aby muszkuły w świeżości i mocy utrzymać i organizm od grudy uchronić. **Restytucyjny Fluid Kwizdy** dla koni powinien się znaleźć w każdem dobrze prowadzonem gospodarstwie.

Zakład dentystyczny dr. Fruchtmanna wykonuje: plomby złote, srebrne i porcelanowe. Wyjmowanie zębów bez bolu. **Dział techniczno-dentystyczny pod osobistem kierownictwem Władysława Goldbergera, byłego długoletniego asystenta w pierwszorzędnych instytutach berlińskich** wykonuje zęby i szczęki w złocie i kauczuku, amerykańskie korony i mostki. P. T. Pacjentów z prowincyi załatwia się w najkrótszym czasie. **Lwów, ul. Sykstuska 15, II. p.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 lipca 1909.

Hotel George'a.

PP. E. Homann z Wiednia, dr. J. Hostinc z Wiednia, A. Kodermatz z Wiednia, F. Sozański z Kornalowic, hr. S. Piniński z Grzymałowa, M. Jędrzejowicz z Delągówki, J. Kromayer z Czerniowiec, W. Gniewosz z Nowosielec.

Hotel Imperial.

PP. W. Wiktor z Zarszyna, A. Piotrowski z Kijowa, dr. A. Turzański z Wiednia, H. Goldlust ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

PP. S. Kaiser z Brzeżan, W. Bakaut z Sanoka, J. Bednarski z Frysztaka, A. Zubczewski z Drohobycza.

Hotel Europejski.

PP. J. Weissmann z Nuszczy, S. Prebendowski z Radziechowa.

Hotel Sans-souci.

PP. T. Solecki z Wadowic.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra' $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	50	94	20
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 15	96·35
styczeń-lipiec	96·15	96·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 35	99 55
kwiecień-październik	99 40	99·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160.75	164 75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219 —	225·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291·50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·85	116·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^0/_0$ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·70	96·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·85	95 85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 95	96 95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	143·15	147 15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198 50	202·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198 50	202·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·45	95·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·90	94·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·60	185 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·75	283·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·—	273·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	98 75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 30	95·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	98·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93 50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 10	99 10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113 50	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 35	102 35
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	495·—	508 —
Clary 40 zł. m. k.	178·—	188·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72 —	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 25	56 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 75	33 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	74 —
Salma 40 zł. m. k.	256·—	266 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·50	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·75	638 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751 75	752 75
Dolno austr. tow. esk 400 kor.	602 —	605·—
Galic. banku hip. 200 zł.	595·—	597·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·-	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 50	452 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·—	551 80
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·—	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	412·—	420 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5240·—	5250·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562 —	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935 —	945·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	724·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	678·—	385 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	641·50	642 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2540 —	2550·—
Schodnicy 500 kor.	504 —	508 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	372·—	374·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	297·—	301·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	240·05
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253 35	254 25
Niemieckie banki	$117·32^1/_2$	$117·52^1/_2$
Włoskie banki	94 95	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·22^1/_2$	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·47	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·37^1/_2$	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 408/9 (7) (6793 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredyt. dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 30 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 191 ks. gr. gm. Podwołoczyska składającej się z parc. bud. lk. 541/1 na której się znajduje dom mieszczący w sobie 4 pokoje, kuchnię, sień, komorę i piwnicę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2140 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 1070 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnosząc się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. E. 16/9 (6) (6824 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Lotringera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya:

1. 2/4 części realności lwh. 177 gm. Dytiatyn,
2. realności lwh. 178 gm. Dytiatyn,
3. realności lwh. 730 gm. Dytiatyn,
4. 3/4 części realności lwh. 181 gm. Dytiatyn zobowiązanych własnych wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 14 maja 1909 względnie 26 kwietnia 1909 l. cz. E. 219/9 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 350 kor., ad 2. na 6250 kor., ad 3. na 1200 kor., ad 4. na 15 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 233 kor. 33hal., ad 2. 4166 kor. 67 hal., ad 3. 800 kor., ad 4. 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnosząc się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 5 czerwca 1909.

(6663 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: przybory do instalacyi światła elektrycznego, meble, towary bławatne, farby, pokosty i t. p. materyały.
Wtorek 13 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, sukna i konfekcya męska.
Środa 14 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i fortepian.
Czwartek 15 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i kapelusze damskie.
Piątek 16 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i pianino.
Sobota 17 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. 769/9 (10) (6789 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Frieznera, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 2/7 części realności lwh. 31, 1020 i 1021 gminy Wróblaczyn objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na a to: ad lwh. 31 — 742 kor., ad lwh. 1020 — 214 kor., ad lwh. 1021 — 428 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 31 — 464 kor. 67 hal., ad lwh. 1020 — 142 kor. kor. 67 hal., ad lwh. 1021 — 285 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 211/9 (5) (6833 3—3)
Edykt.

Na żądanie małol. Maryi Franczyk odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lipca 1909 przymusowa licytacya 1/3 części realności lwh. 51 gm. Tymbark.

Cena szacunkowa wynosi 850 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 604/9 (6) (6877 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu, odbędzie się dnia 22 lipca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: c) całej realności 545 gm. Krzywotuły składającej się z pgr. 2610/2, 3174/2 i 3088/1, b) całej realności lwh. 1156 składającej się z pgr. 3082/1, c) całej realności lwh. 553 składającej się z pbud. 266 i pgr. 2611, 2616 i 2617 i 4 8 części realności lwh. 765 składającej się z z pgr. 3412, 3413,3 i 3414/6 wraz z budynkami, a to: chaty, stajni i komórki do chaty przybudowanej i stodoły, wraz z przynależnościami, a to pary koni, 2 krów, wozu o żelaznych osiach, pługa, 2 bron, młynka do czyszczenia zboża i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) na 2300 kor., ad b) na 800 kor., ad c) na 7500 kor. z czego na budynki przypada 2400 kor., wreszcie ad d) na 2000 kor. przynależności zaś na 860 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 1533 kor. 33 hal., ad b) 533 kor. 33 hal., ad c) 5000 kor., ad d) 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 802/9 (5) (6880)

Na żądanie Bronisławy Bednarz w Gorzycach odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o 9 rano licytacya realności lwh. 549 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 1 o łącznym obszarze 12 a. 14 m.²

Cena szacunkowa 270 kor.
Najniższa oferta 180 kor.
Warunki, dokumenta, biuro Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 298/9 (8) (6926)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się: I. licytacya połowy realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Niegowce roli 11 a. 12 m.², drogi 3 a. 42 m.², II. 1/4 części realności lwh. 353 ks. gr. gm. Niegowce roli 88 a. 55 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: I. 75 kor., II. 375 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 50 kor., ad II. 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. E. 325/9 (8) (6925)
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się: I. licytacya realności lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Dołha lasu 1 h. 4 a. 50 m.², II. połowy realności lwh. 518 ks. gr. gm. kat. Dołha łąki 1 h. 1 a. 53 m.², III. realności lwh. 922 ks. gr. gm. kat. Dołha chata, stajnia, pbud. 10 a. 53 m.², pastwisko 19 a. 28 m.², roli 80 a. 33 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: I. 600 kor., II. 400 kor., III. 2850 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 400 kor., ad II. 266 kor. 66 hal., ad III. 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 25 maja 1909.

Konkursa.

L. 1197 (6804 3—3)
Konkurs.

Gmina miasta Ciężkowic rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 400 kor., oraz z dochodem 50 prc. za oględziny bydła na rzeź przeznaczonego i od pasportów.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wykazać się winni:

a) nieprzekroczonym wiekiem 40 lat,

b) dyplomem wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej — i

c) odbytą najmniej dwuletnią praktyką lekarską.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Ciężkowic do końca lipca 1909.

Po roku prowizorycznej zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Urząd gminny miasta Ciężkowice.
Ciężkowice, dnia 5 lipca 1909.

LW. 53.666/09 (6801 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania sześciu stypendyów po sześćset (600) kor. rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1. młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austryacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących;

2. młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincyach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju, czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. wskazanym nastąpi przyznanie stypendyów na dwa lata, w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego, czy przemysłowego.

Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1909/10.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca roku bieżącego i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydata,

2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców,

3. świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać, a względnie w jakim zakładzie rękodzielniczym, lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 25 czerwca 1909.
Piotrowski.

L. Prez. 9777 (6810 2—3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs z terminem do 29 lipca 1909.

Kompetenci winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 7 lipca 1909.

LW. 38488/09 (6840 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 800 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla doktora medycyny (wszech nauk lekarskich) pragnącego z początkiem roku szkolnego 1909/10 dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach, a nie posiadającego potrzebnych na to środków.

Zajmowanie stałej posady nie pozbawia samo przez się prawa do ubiegania się, jeżeli połączone z nią pobory na czas korzystania ze stypendyum ustaną, lub też są tak szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków z zamierzonem dalszem kształceniem się połączonych.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich.

Pobór stypendyum trwa z reguły jeden rok, może być jednak w razie potrzeby na dalszy rok jeden, potem zaś jeszcze po raz ostatni za trzeci rok przedłużony.

Wypłata odbywać się będzie w półrocznych ratach z góry za złożeniem na ręce grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dowodów gorliwej i skutecznej pracy w obranym kierunku w ubiegłem półroczu szkolnem.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na propozycyę Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obejmującą trzech kandydatów.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wystosowane do Wydziału krajowego wnieść najpóźniej do 15 października b. r. na ręce Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo o stosunkach majątkowych, dyplom doktorski i świadectwo kolokwialne i egzaminowe przynajmniej z dwóch ostatnich lat studyów, jeżeli zaś doktorat przed rokiem szkolnym 1908/9 osiągnęli, także dowody swej pracy z czasu po osiągnięciu doktoratu po czas wniesienia podania, ewentualnie także dowody uzasadniające pierwszeństwo. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk ubiegającego się.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 30 czerwca 1909.
Piotrowski.

L. Prez. 11.661/pr. (6885 2—3)
Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyi w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1909.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Posada kancelisty policyi nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lipca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 479 (6884 1—3)

Dr. Maurycy Ettinger wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. C. I. 136/9 (1) (6825 1—3)
Edykt.

Przeciw Herschowi Hausknecht, Alojzemu Bieńkowskiemu i Matijowi Patry, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Abrahama Mechla Halperna i Taubę Gold false Halpern pozew o uznanie praw zastawu dla sum 380 reńskich, 750 reńskich i 1000 reńskich zpn. wpisanych w stanie biernym realności lwh. 752 i 1191 gminy Bohorodczany za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana c. k. notaryusza Liebmana w Bohorodczanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 4 lipca 1909.

do l. 76.777/09 (6722)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl § 22 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 ustępują z końcem roku 1909 następujący wybrani członkowie i zastępcy członków tutejszokrajowych komisyj podatku zarobkowego.

L. porz.	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg rozkładowy	Klasa	Imię i nazwisko ustępujących członków	zastępców członków
1	Biała	Powiat polityczny Biała	III.	Józef Harzer	Franciszek Gall
			IV.	Henryk Banaś	Stefan Langer
2	Bóbrka	Powiat polityczny Bóbrka	III.	Moses Weiler	Moses Beer
			IV.	Feibisch Kriss	Israel Mendel Wind
3	Bochnia	Powiat polityczny Bochnia	III.	Aron Nebenzahl	Menasche Vorschirm
			IV.	Leib Manne	Pinkas Blumenfrucht
4	Bohorodczany	Powiat polityczny Bohorodczany	III.	Leizor Józef Margasches	Rubin Tau
			IV.	Moses Schleifer	Dawid Rosenbaum
5	Borszczów	Powiat polityczny Borszczów	III.	Wolf Freifelder	Maurycy Feldschuh
			IV.	Jechil Eisenberg	Pinkas Seidmann
6	Brody	Powiat polityczny Brody	III.	Łazarz Bloch	Leon Kallir
			IV.	Jakób Fadenchecht Abraham Sattler	Mendel Heller Sacher Beer Sigal
7	Brzesko	Powiat polityczny Brzesko	III.	Kiwa Finder	Mojżesz Vogelhut
			IV.	Lejzor Hotzer	Hersch Itzkowitz
8	Brzeżany	Powiat polityczny Brzeżany	III.	Nuta Kurzrock	Izak Wittlin
			IV.	Kisiel Sauer	Leib Margulies
9	Brzozów	Powiat polityczny Brzozów	III.	Józef Narajewski	Tadeusz Kotowicz
			IV.	Benzion Schachne	Efroim Stieglitz
10	Buczacz	Powiat polityczny Buczacz	III.	Abrahem Lichtmann	Wilhelm Byk
			IV.	Bernard Stern	Leon Pompan
11	Chrzanów	Powiat polityczny Chrzanów	III.	Nechenne Kurtz	Maurycy Buchsbaum
			IV.	Elimelech Grajower	Schyja Leisor Gross
12	Cieszanów	Rowiat polityczny Cieszanów	III.	Abraham Sternlicht	Chaim Wolf
			IV.	Izrael Dicker	Piotr Szabałowski
13	Czortków	Powiat polityczny Czortków	III.	Józef Harlig	Władysław Zielonka
			IV.	Mayer Laude	Meyer Marbach
14	Dąbrowa	Powiat polityczny Dąbrowa	III.	Abraham Holländer	Izak Fleischer
			IV.	Izak Fleischer	Pikas Hudes
15	Dobromil	Powiat polityczny Dobromil	III.	Bogusław Hawliczek	Wiktor Zurowski
			IV.	Munisch Dym	Izak Sternheim
16	Dolina	Powiat polityczny Dolina	III.	Aron Schmorak	Chaim Kraemer
			IV.	Naftali Geller	Schulim Spiegel
17	Drohobycz	Powiat polityczny Drohobycz	III.	Dr. Izydor Taubenfeld	Julian Frey
			IV.	Karol Szwabowicz Jakób Pilpel	Józef Hulles Michał Sikorski
18	Gorlice	Powiat polityczny Gorlice	III.	Gerschon Weiss	Szymon Birn
			IV.	Berl Neustettel	Józef Johannes
19	Gródek	Powiat polityczny Gródek	III.	Adolf Hinze	Samuel Blatt
			IV.	Aron Wurm	Jakób Kupiński
20	Grybów	Powiat polityczny Grybów	III.	Mendel Krieger	Abraham Peller
			IV.	Hirsch Holländer	Markus Mehr
21	Horodenka	Powiat polityczny Horodenka	III.	Juda Chaim Baran	Dr. Izak Baran
			IV.	Dr. Antoni Roszko	Wolf Seidmann
22	Husiatyn	Powiat polityczny Husiatyn	III.	Kazimierz Cieński	Józef Haber
			IV.	Nuchim Mehlberg	Hersch Halieser
23	Jarosław	Powiat polityczny Jarosław	III.	Izaak Gaschge	Israel Schussheim
			IV.	Markus Eisenberg	
24	Jasło	Powiat polityczny Jasło	III.	Dr. Roman Adamski	Jan Chrapiński
			IV.	Pankracy Goerle	Jan Bernacki
25	Jaworów	Powiat polityczny Jaworów	III.	Ferdynand Paar	Osiass Hersch Schächter
			IV.	Gerschon Abraham Eichbaum	Simon Glanzberg
26	Kałusz	Powiat polityczny Kałusz	III.	Dr. Mieczysław Stanecki	Dr. Bernard Wittlin
			IV.	Berisch Majer	Berl Landsmann
27	Kamionka	Powiat polityczny Kamioka	III.	Mojżesz Seiden	Mojżesz Wittlin
			IV.	Jakób Halpern	Menachim Kohl
28	Kolbuszowa	Powiat polityczny Kolbuszowa	III.	Dr. Ludwik Seelinger	Salamon Sontag
			IV.	Abrahan Eckstein	Mendel Spielman
29	Kołomyja	Powiat polityczny Kołomyja z wyłączeniem miasta Kołomyi z gminą Werbiąż niżny	III.	Mojżesz Seidmann	Władysław Górka
			IV.	Nusim Baran	Józef Schickler
30	Kołomyja	Miasto Kołomyja z gminą Werbiąż niżny	III.	Stefan Romanowicz	Markus Bahr
			IV.	Izak Seidmann	Emanuel Horowitz
31	Kossów	Powiat polityczny Kosów	III.	Jan Ludkiewicz	Jüda Leib Klinger
			IV.	Dawid Engler	Ichl Majer
32	Kraków	Powiat polityczny Kraków	III.	Abraham Rosenzweig	Aleksander Eisen
			IV.	Herman Immerglück	Eliasz Schlang
33	Krosno	Powiat polityczny Krosno	III.	Dr. Jan Kanty Jugendfein	Aleksander Kumor
			IV.	Chaim Dym	Hersch Storch
34	Łańcut	Powiat polityczny Łańcut	III.	Getzel Drucker	Franciszek Karasiński
			IV.	Józef Bohrer	Hersch Rottenberger
35	Limanowa	Powiat polityczny Limanowa	III.	ks. Antoni Bryja	Schaja Zellner
			IV.	Salamon Lehrer	Berl Führer
36	Lisko	Powiat polityczny Lisko	III.	Rafał Bonhard	Robert Barański
			IV.	Stanisław Faliszewski	Stanisław Jankiewicz
37	Lwów	Powiat polityczny Lwów	III.	Maryan Landesberg	Selig Schmorak
			IV.	Berl Pick	Hirsch Wahl
38	Mielec	Powiat polityczny Mielec	III.	Dr. Oskar Isenberg Izrael Hermele	Antoni Dębicki Jędrzej Pawlikowski
			IV.	Józef Kolasiński	Jan Korpanty
39	Mościska	Powiat polityczny Mościska	III.	Dr. Julian Landau	Dr. Ignacy Korner
			IV.	Pinkas Hansmann	Markus Reches
40	Myślenice	Powiat polityczny Myślenice	III.	Maurycy Weiss	Markus Goldmann
			IV.	Ignacy Gorączka	Natan Gruber
41	Nadwórna	Powiat polityczny Nadwórna	III.	Józef Skórewicz	Eugeniusz de Rosenberg Ambros
			IV.	Piotr Marzewski	Benjamin Platz
42	Nisko	Powiat polityczny Nisko	III.	Dr. Dawid Fei	Jakób Werner
			IV.	Mojżesz Segal	Mendel Schindelheim
43	Nowy Sącz	Powiat polityzzny Nowy Sącz	III.	Samuel Maschler	Markus Margulies
			IV.	Władysław Zabrsa	Maurycy Rosenblüth
44	Nowy Targ	Powiat polityczny Nowy Targ	III.	Dr. Ernest Gaissler	Łazarz Syrop
			IV.	Wojciech Walicki	Bernard Hammerschlag
45	Peczeniżyn	Powiat polityczny Peczeniżyn	III.		Stuesel Hersch Brettler
			IV.	Naftali Horowitz	Michał Kurczak
46	Pilzno	Powiat polityczny Pilzno	III.	Dr. Mikołaj hr. Rey	Marceli Dropiński
			IV.	Szymon Weiss	Schulem Deresiewicz
47	Podgórze	Powiat polityczny Podgórze	III.	Leopold Epstein	Dr. Jakób Aronsohn
			IV.	Dr. Samuel Arensohn	Ludwik Szklarski
48	Podhajce	Powiat polityczny Bodhajce	III.	Dawid Bieder	Maurycy Wittlin
			IV.	Nuchim Berger	Rubin Tennenbaum
49	Przemyśl	Powiat polityczny Przemyśl z wyłączeniem miasta Przemyśla	III.	Markus Engel	Mojżesz Weissmann
			IV.	Juda Ringel	Izak Kneppel
50	Przemyśl	Miasto Przemyśl	III.	Józef Izaak	Samuel Mojżesz Klang
			IV.	Józef Hirt	Ferdynand Lewicki
51	Przemyślany	Powiat polityczny Przemyślany	III.	Pinkas Mehlmann	Stanisław Tokarski
			IV.	Jakób Rosen	Benjamin Grosskopf
52	Przeworsk	Powiat polityczny Przeworsk	III.	Hersch Schindelheim	Pinkas Schiffmann
			IV.	Samuel Preis	
53	Rawa	Powiat polityczny Rawa	III.	Boruch Wassermann	Mailech Alter
			IV.	Dawid Gerstenfeld	Leib Rosenthal
54	Rohatyn	Powiat polityczny Rohatyn	III.	Dr. Kazimierz Pawlikowski	Efroim Sternhell
			IV.	Abraham Rude	Simon Reisler
55	Ropczyce	Powiat polityczny Ropczyce	III.	Aron Seiden	Dr. Izydor Friedberg
			IV.	Majer Kalter	Salamon Tenzer
56	Rudki	Powiat polityczny Rudki	III.	Dr. Aleksander hr. Skarbek	
			IV.	Grzegorz Piotrów	Józef Kwaśnicki
57	Rzeszów	Powiat polityczny Rzeszów	III.	Rafael Koplik	Ignacy Izak Weintraub
			IV.	Dr. Wilhelm Kahane	Ignacy Zwergiel
58	Sambor	Powiat polityczny Sambor	III.	Henryk Schorr	Mojżesz Segal
			IV.	Dawid Finserbusch (syn Meilecha)	Hersch Bergner junior
59	Sanok	Powiat polityczny Sanok	III.	Aron Ramer	Dr. Aleksander Iskrzycki
			IV.	Abraham Pinkas	Antoni Boreczyk
60	Skałat	Powiat polityczny Skałat	III.	Herman Ostersetzer	Szymon Messing
			IV.	Berl Grossberg	Leizor Lateiner
61	Sniatyn	Powiat polityczny Sniatyn	III.	Meschulim Schaffner	Abraham Schärf
			IV.	Józef Kohn	Ensel Ber Pfefferbaum

L. porz.	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg rozkładowy	Klasa	Imię i nazwisko ustępujących członków	zastępców członków
62	Sokal	Powiat polityczny Sokal	III.	Eugeniusz Wysoczańki	Dr. Samuel Fränkel
			IV.	Leib Brüh	Andrzej Graff
63	Stanisławów	Powiat polityczny Stanisławów	III.	Benjamin Zeisler	Nuchim Andermann
			IV.	Józef Katz	Majlech Vogel
64	Stanisławów	Miasto Stanisławów	III.	Schaja Chaim Kreisel	Elkuna Hessel
			IV.	Boruch Kalmann Rubinstein	Abraham Klein
65	Stary Sambor	Powiat polityczny Stary Sambor	III.	Józef Kalman	Felicyan Girzejowski
			IV.	Aron Aberdam	Autschel Hönisch
66	Stryj	Powiat polityczny Stryj z wyłączeniem miasta Stryja	III.	Hersch Löw	Abraham Luft
			IV.	Jakób Weissbraun	Szymon Drassler
67	Stryj	Miasto Stryj	III.	Izak Schönfeld	Chaim Zehngeboth
			IV.	Józef Horowitz	Feiwel Fränkel
68	Strzyżów	Powiat polityczny Strzyżów	III.	Zygmunt Holzer	Franciszek Ostaszewski
			IV.	Izak Meth	Alter Nechemie
69	Tarnobrzeg	Powiat polityczny Tarnobrzeg	III.	Antoni Ruzamski	Emil Denker
			IV.	Herman Majlech Engelberg	Majlech Fuchs
70	Tarnopol	Powiat polityczny Tarnopol z wyłączeniem miasta Tarnopola	III.	Hersch Buchholz	Joel Rothstein
			IV.	Lieber Karpf	Antoni Kaczuń
71	Tarnopol	Miasto Tarnopol	III.	Marek Wolf Bard	Samuel Freudmann
			IV.	Abraham Hartmann	Maurycy Belemer
72	Tarnów	Powiat polityczny Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa	III.	Mojżesz Keh	
			IV.	Dawid Kohane	Leizor Salamon
73	Tarnów	Miasto Tarnów	III.	Juliusz Silbiger	Joel Spiegel
			IV.	Leib Leser	Ignacy Holländer
74	Tłumacz	Powiat polityczny Tłumacz	III.	Mojżesz Fisch	Maurycy Waldmann
			IV.	Izrael Preminger	
75	Trembowla	Powiat polityczny Trembowla	III.	Dr. Józef Blaustein	Marek Tłumak
			IV.	Juliusz Drauer	Leib Schutsmann
76	Turka	Powiat polityczny Turka	III.	Henryk Arzt	Dr. Leon Turnheim
			IV.	Leib Herzlich	Abraham Ertel syn Salamona
77	Wadowice	Powiat polityczny Wadowice	III.	Teofil Kluk	Franciszek Gładysz
			IV.	Franciszek Fryś	Aleksander Zembaty
78	Wieliczka	Powiat polityczny Wieliczka	III.	Salamon Rosenzweig	Pinkas Zimmels
			IV.	Majer Lax	Chaim Jorne Perlberger
79	Zaleszczyki	Powiat polityczny Zaleszczyki	III.	Dawid Hüttner	Adolf Goldenberg
			IV.	Abraham Gottfried	Wolf Landesheim
80	Zbaraż	Powiat polityczny Zbaraż	III.	Jakób Kruh	Izrael Perl
			IV.	Dawid Elo Bieler	Izak Balin
81	Zborów	Powiat polityczny Zborów	III.	Mieczysław Komornicki	Salamon Klein
			IV.	Majer Auerbach	Abe Perlmutter
82	Złoczów	Powiat polityczny Złoczów	III.	Nachmann Grütz	Baltazar Koziek
			IV.	Juda Weiser	Grzegorz Smyjewski
83	Żółkiew	Powiat polityczny Żółkiew	III.	Mojżesz Beller	Mojżesz Zipper
			IV.	Juda Hersch Greidinger	Majer Apfelschnitt
84	Żydaczów	Powiat polityczny Żydaczów	III.	Hersch Bernhof	Abraham Zuckerberg
			IV.	Ozyasz Spener	Izak Aschkenazy
85	Żywiec	Powiat polityczny Żywiec	III.	Leizor Józef Rübenfeld	Maurycy Seifter
			IV.	Józef Miodoński	Antoni Studnicki
86	C. k. Administracya podatków w Krakowie	Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie	III.	Karol Strzygowski	Gustaw Hess
			IV.	Jan Kanty Fedorowicz Tadeusz Epstein	Wiktor Suski Mojżesz Leib Ohrenstein
		Miasto Kraków	III.	Henryk Rimler Aleksander Sulikowski	Daniel Lauer
			IV.	Dr. Ludwik Mert Ignacy Gross	Leon Steinberg Aleksander Kałczyński
	C. k. Administracya podatków we Lwowie	Izba handlowa i przemysłowa Lwów-Brody	III.	Ks. Kazimierz Lubomirski	Leon Mikucki
			IV.	Dr. Adolf Lilien Edmund Rauch	Leon Oberski Józef Neumann
		Miasto Lwów	III.	Aleksander Lewicki Wiktor Chajes	Stefan Krzyszkowski Herman Heinbach
			IV.	Schmerl Paris Kazimierz Smoleński Leon Czaczkes	Wolf Schleifer Schulim Landkutsch Gustaw Hawranek

Lwów, dnia 1 lipca 1909.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

L. cz. Nc. VII. 11/9 (1) (6771 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje po myśli § 376 p. k. do wiadomości, że w tus. depozycie znachodzą się następujące przedmioty, należące do niewiadomych właścicieli, których oskarżeni zapodać nie umieli:

1. rewolwer, w sprawie karnej Andrucha Melnyka o zbrodnię morderstwa;
2. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Semiona Szułegi o zbrodnię kradzieży;
3. zegarek z łańcuszkiem i metalowy pierścionek, w sprawie Hawryła Salija i tow. o zbrodnię kradzieży;
4. 10 sznurków korali, w sprawie karnej Józefa Chanczyńskiego o zbrodnię kradzieży;
5. but i kapelusz, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
6. but z cholewą sukienną, w sprawie karnej Jana Czarnieckiego o zbrodnię kradzieży;
7. metu drewniany składany, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
8. zegarek niklowy „Rosskopf" z łańcuszkiem i książką do nabożeństwa, w sprawie karnej Harasyma Cymbaluka o zbrodnię gwałtu publicznego;
9. świder, kleszcze i 9 kluczów, w sprawie Józefa Tarasa o zbrodnię kradzieży;
10. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Iwana Garnek o zbrodnię kradzieży;
11. rewolwer, w sprawie karnej przeciw Michałowi Kunica o występek z § 335 uk.;
12. dwie srebrne łyżki, widelec i nóż, w sprawie Antoniego Stasiuka o zbrodnię kradzieży.

W myśl § 376 p. k. wzywa się tych, którzyby rościli sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tut. c. k. Sądzie i swe prawa własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1909.
Kobrzyński.

L. cz. Ns. V. 205/8 (2) (6806 3—3)

Edykt.

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu znajdują się w przechowaniu rzeczy (lica czynu) pochodzące z czynów karygodnych, a których już to z powodu niewiadomych właścicieli, już to z powodu niewiadomego miejsca pobytu znanych właścicieli nie można było wydać.

Po myśli § 377. 379 pk. wzywa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tut. się zgłosili i prawa własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy uzyskanych ze sprzedanych po myśli § 377 pk. przedmiotów, które nie mogły być dłużej przechowane wykazali, gdyż w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży rzeczy tych w drodze licytacyi gotówka będzie oddaną do kasy Państwa, zastrzegając właścicielom 30-letnie prawo poszukiwania w drodze cywilno sądowej.

Do odebrania są następujące przedmioty:

1. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem w sprawie karnej przeciwko Maciejowi Strączkowi i spól. o przekroczenie z § 461 uk. U. 177/98,
2. zegarek z czarnego metalu bez łańcuszka, Jan Molek i spól. § 461 uk. Lcz. U. 525,98,
3. zegarek damski srebrny z łańcuszkiem, Maryanna Orawiec i spól. § 461 uk. Lcz. U. 1339/99,
4. łańcuszek srebrny gruby, Leon Papciak § 460 uk. U. 1306/00,
5. ciupaga, Michał Mucha U. 1247/4,
6. paczka z rzeczami, Teresa Topór Lcz. U. 758/5,
7. dłuto, obcęgi, Maciej Gąsienica Stacho Lcz. 1121/5,
8. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem, Józef Żegleń i spól. § 461 uk. Lcz. U. 1648/00,
9. łyżeczka srebrna mała, Wojciech Dula § 461 uk. U. 535/1,
10. srebrna gałka od laski, Olach Palla, § 461 uk. U. 1211/1,
11. zegarek stalowy damski, Feliks Nenko, § 461 uk. U. 1940/6,
12. zegarek złoty niekryty bez szkła, z łańcuszkiem paciorkowym, Chaim Grünspan, § 461 uk. lcz. U. 1199/6,
13. srebrny łańcuszek, srebrny zegarek o jednej kopercie i pas sokoli N. N. Z. 216/99.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Nc. VII. 515/9 (1) (6778 3—3)

Gdy Izaak Kahane kupiec w Brodach zbiegł i niewiadomo gdzie przebywa, a tu pozostawił majątek nieruchomy i sklep bławatny, nie pozostawił zaś pełnomocnika, przeto ustanawia się dla niego kuratora pana adwokata dr. Schaffa Alberta w Brodach, któremu się poleca, by bezzwłocznie objął w zarząd cały majątek kuranda, szczegółowo go zainwentował, obliczył aktiva i passiva, a gdyby się okazała potrzeba, też poczynił kroki otwarcia konkursu do majątku o ile, że powyższy ścigany jest egzekucyjami.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 313/9 (1) (6849 2—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę z Baranów Furmanową z Machowa pozew o uznanie nieistnienia umowy o sprzedaż posiadłości powódki w Jeziorku i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 13 lipca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera, ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schabse Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. IV. 1412/896 9/IV. (6830)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że w ts. kasie sierociej przekazaną jest na rzecz nieletniej Warwary Fedak z Howiłowa małego pag. 8 kwota 578 kor. 29 hal.

Ponieważ Warwara Fedak na dniu 5 grudnia 1909 osiągnęła pełnoletność, a jej miejsce pobytu jest nieznane, przeto wzywa się ją, by w przeciągu lat trzydziestu licząc od dnia osiągnięcia pełnoletności, zgłosiła się w tutejszym sądzie i postawiła wniosek na wydanie jej powyższej gotówki, w przeciwnym bowiem razie gotówka ta przekazaną zostanie funduszowi rezerwowemu kasy sierocej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 356/9 (2) (6822)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Koczan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Stefana Szpaka pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2387/9 (1) (6859)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Chai Wilkenfeldowej przedtem w Łańcucie, wniosło Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Dębicy przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1909 Cw. 2387/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Tertil w Tarnowie będzie zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2002/9 (1) (6889)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Nykole Moczerniukowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 244 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 16 czerwca 1909 l. cz. Cw. 2002/9 (1), którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Weissglasa, adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 323/9 (1) (6863)

Edykt.

Przeciw Kalmanowi Rothowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Jakóba Süssera pozew o 660 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw ustanawia się Władysława Górkę c. k. notaryusza w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. C. II. 122/9 (1) (6875)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Leśniakowi w Tenczynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Józefa Leśniaka w Tenczynie, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznanaczono rozprawę na 15 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Leśniaka ustanawia się pana Szymona Piezona w Tenczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Leśniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. C. 136/9 (1) (6914)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Polaczykowi z Ochotnicy, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Wacława Gołdyna z Ochotnicy pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 lipca 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka Polaczyka ustanawia się pana dr. Przybyłę adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. C. I, 221/9 (1) (6879)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Magdaleny 1-o Żak 2-o Czechowskiej i tow. został wniesiony przez Wojciecha Żaka i tow. z Czelatyce pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 171 gminy Czelatyce.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Magdaleny 1-o Żak 2-o Czechowskiej ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki wyż wymieniona nieobjęta masa spadkowa nie zostanie objętą przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. Cw. 2670/9 (1) (6901)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szczygielskiemu, przedtem w Pruchniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Herscha Wolfa Islera pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 285 kor. 56 hal. zpn.

Na podstawie pozwu rozpisono audyencyę na 9 lipca 1909, sala 27.

Celem strzeżenia praw Michała Szczygielskiego ustanawia się pana dr. Gangberga adw. w Przemyślu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. C. II. 213/9 (4) (6882)

Edykt.

Przeciw Maryi Mikołajów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Wasyla Grynkiewicza z Pomorzan pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 669 ks. gr. gm. Pomorzany zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Maryi Mikołajów, ustanawia się pana dr. Naglera, adwokata w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Mikołajów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. C. VI. 285/9 (1) (6916)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Fus, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Stanisława i Wojciecha Kochmanów pozew o 571 kor. 48 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 lipca 1909 o godzinie 9 rano Nr. b. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jędrzeja Szpetnara w Żołyni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. C. III. 280/9 (2) (6908)

Edykt.

Przeciw Józefowi Boguckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Franciszka Morańskiego w Bochni pozew o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 lipca 1909 o godzinie 10·30 przed południem w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Himmelblaua adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 8 lipca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 151 (6746)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1909, Pr. 42/9, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1909, D 63/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2722 der Zoitschrift: „Il Popolo“ ddo. 8 Juni 1909 wegen des Artikels: „Una pagina di storia“ in den Stellen von „Il volume, in cui un autore“ bis „nel cuore incontro alla morte“ und von „Anche rispetto alla Storia“ bis „Monarchia Austriaca“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. I. 497/9, die Weiterverbreitung der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 8 Mai 1909 samt Beiblatt „Der freie Arbeiter, Anarchistisches Wochenblatt“ Nummer vom 8 Mai 1909 wegen des Artikels: „An alle Revolutionäre der Welt“; der Stelle von „Arbeiter, du kannst“ bis „Internationalismus“ des Artikels: „Das Vaterland der Patrioten“; von „die Revolutionäre Föderation“ bis „Nimm das Land, Bauer“ des Artikels: „Frankreich“ und des Artikels: „Der Richter vor Gericht“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. I. 496/9, die Weiterverbreitung der in St. Louis erscheinenden Zeitschrift: „Hlas“ vom 20 April 1909 wegen des Artikels: „K vuli bursakum“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. I. 495/9, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 1 Juli 1909 wegen der Stellen von „Klerikalism dal vsechny“ bis „celemu clovecenstvu“ des Artikels: „Zenam“ und von „Ze zeny touzi“ bis „demokrata“ des Artikels: „Nasim muzum a zenam“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. I. 494/9, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Zar“ vom 1 Juli 1909 wegen der Stelle von „Subvencemi pak zemedelstvi“ bis „pomoci novych dani“ des Artikels: „Blahobyt a bida, drahota a nove dane“; des Artikels: „Vlastenecka vychova v rodine“; von „Bohove pohansti“ bis „bozske vsemohoucnosti“ des Artikels; „Spiritism“ nach § 122 b, 300, 302 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909 Pr. I. 499/9, die Weiterverbreitung der Nummer 179 der Zetschrift: „Pravo Lidu“ vom 1 Juli 1909 wegen der Stellen von „Trebas se jedna s prislusniky“ bis „o jeho pripraveni“, von „tedy vlastne“ bis „vysledku nemel“ und von „Jsme presvedceni“ bis „jejich odsouzenim“ des Artikels: „Proces pro domnelou protimilitaristickou propagandu“; von „Svedku nasledkem toho“ bis „politickym stranam“, von „Z tohoto provolani je ale“ bis „revolucne socialisticke?“ und von „Nuze je mozno zde“ bis „ktera mu je tisklo“ des Artikels: „Antimilitaristicky proces“ in der Rubrik: „Soudni sin“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. I. 493/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 30 Juni 1909 wegen der Stellen von „Jezovita: Kdybych“ bis „Jezovitou“, von „Pani Vomackova“ bis „bylo tezka“, von „Ohavna filoxera“ bis „povinny desatek“ des Artikels: „Vice jak po sto letech“; des Artikels: „Farar: Buka“; von „Sensacni skandal“ bis „nejhorsi orgie“, von „Nejmirnejsi rozhorceni“ bis „neposveceneho lidu“ des Artikels: „Sensacni skandal etc.“; von „Pul milionu drobnych sibenic“ bis „jak toho potrebuje“ des Artikels: „Prazsky narodni atlas“; von „Uboha prosta“ bis „i vymluviti“ und von „Vomacko, no slysite“ bis „hlavou nad“ des in der Beilage erscheinenden Romans nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. 29/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 2 Juli 1909 wegen der Stelle von „Pepiku! Muzes si to vysvetliti“ bis „opet vesele vrabci stebetani“ des Artikels; „Vrabci“; des Artikels: „K diskusi ‚Vlast‘“; der Stelle von „Chapeme sice“ bis „sotva uz kdy vrati“ des Artikels: „Na Kladne“; der Artikel: „Dustojnik — bestie“, „Padli vojaci“ und „Odvedenec nemusi prisahati“ nach § 300, 303 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1909, Pr. 41/9, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti ‚Volne Slovo‘“ vom 30 Juni 1909 wegen der Stelle von „Prave ta okolmost“ bis „a ja vam jej zradim?“ des Artikels: „Jepice predmestske“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 152 (6809)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1909, Pr. XXXV. 175/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 42 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“, 2. Jahrgang (ohne Datum), und zwar: I. in dem Feuilleton: „Aus dem Leben eines süßen Mädels“ durch die Stelle von „Wenn ich wegsah“ bis „unheimlich zu Mute“ (Seitee 4, Spalte 1); II. in demselben Feuilleton durch die Stelle von „Das einzig Wirkliche“ bis „Verfügung bekäme“ (Seite 5 und 6, Spalte 1 und 2, respektive 1); III. in dem Artikel: „Versteigerungs- und Versatzamts“ durch die Stelle, beginnend nach dem Worte „20-prozentigen“, endigend vor dem Worte „Zinsfußes“ (Seite 7, Spate 1); IV. in demselben Artikel durch die Stelle, beginnend nach „Bekämpfer“, endend mit „Gewerbemordes“ (Seite 7, Spalte 1); V. in demselben Artikel durch die Stelle von „Das Dorotheum“ bes hinausekelt“ (Seite 7, Spalte 1); VI. in dem Artikel; „Die Prostitution in Wien“ durch die Stelle von „Da bekam ich“ bis „nicht träumen“ (Seite 9 und 10, Spalte 2, respektive 1); VII. in dem Artikel: „Paragraphenreiterei“ durch die Stelle von „Man greift sich“ bis „hingeben“ (Seite 13, Spalte 2); VIII. in demselben Artikel durch die Stelle von „Liegt aber“ bis „suchen würde“ ad I., II. und VI. den Tatbestand des Vergehens im Sinne des § 516 St. G., ad III., IV., V., VII., VIII. wie auch ad VI. den Tatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., ad VI. überdies den Tatbestand des Vergehens nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Juli 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1909, Pr. I. 500/9, die Weiterverbreitung der Nummer 179 der Zeitschrift: „Cas“ vom 1 Juli 1909 wegen der Stelle von „Proces se 46“ bis „protimilitaristickou propagandu“ des Artikels: „Praha, 30 cervna“ nach § 300 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 CC. 70 (6869)

Ogłoszenie osobnej audyencyi likwidacyjnej.

Wierzycieli masy konkursowej Arona Hausera kupca w Kałuszu, w celu wykonania przysługującego im po myśli § 119 ord. konk. prawa zawiadamia się, że osobna audyencya do likwidacyi i ustanowienia porządku wierzytelności, które już po upływie zwyczajnego okresu zgłoszone zostały, lub ewentualnie jeszcze włącznie do dnia 26 lipca 1909 zgłoszone zostaną, wyznaczoną jest na dzień 27 lipca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 24 c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.

Komisarz konkursowy.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1909.

L. cz. S. 2/8 (87) (6845)

W konkursie Jütty Bolchower wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym biurze Nr. 74.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 185/7 (6729 3—3)

Edykt.

Orzeczona tutejszo-sądową uchwałą z dnia 20 czerwca 1907 L. 8/7 (7) kuratela nad dr. Orestem Dobrzańskim emerytowanym radcą sądowym ze Sanoka została uchwałą tutejszosądową z dnia 7 marca 1909 l. cz. P. 185/7 (41) zniesioną, wskutek czego dr. Orest Dobrzański odzyskał zdolność zupełnej rozporządzalności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. P. 112/9 (6796 2—3)

Edykt.

Anna Białobrewka z Cześnik uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Białobrewki z Cześnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. 3/9 (3) (6755)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesił kuratelę nad Stefanią z hr. Lanckorońskich Urbańską, właścicielką dóbr Niżniów z powodu choroby umysłowej i ustanowił kuratorem jej męża Jana Urbańskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. L. IV. 7/9 (6821)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Antoninę 2 im. z hr. Dzieduszyckich Łuszczewską w Kutkorzu.

Kuratorem jej ustanowiono p. Antoniego Skibniewskiego, właściciela dóbr w Ulicku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. P. 148/9 (4) (6837)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 15 maja 1909 Nc. V. 185/9 zatwierdzenia, kuratelę nad umysłowo-chorą Maryanną Rzepka w Gaci z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Przeworsku a kuratorem ustanawia się Jakóba Rzepkę w Gaci.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 26 maja 1909.

L. cz. P. 316/8 (16) (6792)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Mazurkiewicza w Swirzu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Demkowicza syna Pawła w Swirzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 27 maja 1909.

L. cz. P. V. 77/9 (4) (6784)

Edykt.

Annę Kucyk uznano marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Łesia Nikieforuka Ilka z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. L. VI. 4/9 (6) (6783)

Edykt.

Fedor Osadczuk Antosia uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Fedora Korkoza Andrija z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. L. I. 7/8 (4) (6730)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Dutkę w Wilkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Dutkę w Wilkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. L. 5/9 (2), P. 135/9 (1) (6735)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Jagodzińską w Glinianach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Jagodzińskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 29 maja 1909.

L. cz. IV. 136/85 (5) (6701)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi Oddz. V. uchyla zawieszoną nad Maryą z Woroniuków Tulika uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 26 stycznia 1889 l. 142 kuratelę z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 19 maja 1909.

L. cz. P. IV. 56/9 (6) (6702)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Czyżowicza w Sąsiadowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Malejkę w Sąsiadowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. L. 5/9 (6704)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Kazimierza Drozda w Nowotańcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Drozda w Nowotańcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bukowsko, dnia 29 maja 1909.

L. cz. P. 88 2 (96) (6775)

Edykt.

Kuratela rozciągnięta nad Michałem Wroną z Tarnowa z powodu marnotrawstwa zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. L. IV. 13/9 (6808)

Edykt.

1. Czesław Jan Fiałkiewicz,
2. Michalina Brzuzowa,
3. Mina Gruder,
4. Kasper Hołowczak,
5. Michał Hartl,
6. Tadeusz Grabowski,
7. Zofia Kapelan,
8. Paweł Kopystyński,
9. Józefa Kalinowska,
10. Frieda Wietschner, zostali uznani ummysłowo-chorymi, a kuratorem ustanowieni:

ad 1. Stanisław Fiałkiewicz.
ad 2. Jan Koszla.
ad 3. Wilhelm Gruder.
ad 4. Grzegorz Bełej.
ad 5. Kazimierz Legierzyński.
ad 6. Jan Uebman.
ad 7. dr. Bronisław Ostaszewski.
ad 8. dr. Józef Morawiecki.
ad 9. Stanisław Witlinger.
ad 10. Izrael Wietschner.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1900.

L. cz. P. 67/9 (5) (6872)

Edykt.

Wojciech Wikiera z Huciska uznany za marnotrawnego.

Kuratorem tegoż ustanowiony Józef Wikiera, rolnik w Hucisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. P. 68/9 (5) (6871)

Edykt.

Aniela Rydzik z Grodziska dolnego uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem tejże ustanowiony Szymon Rydzik rolnik w Grodzisku dolnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 26 maja 1909.

L. cz. P. 18/9 (7) (6874)

Edykt.

Jan Dudziak w Woli zarczyckiej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Franciszek Zagaja w Woli zarczyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 6 maja 1909.

L. cz. P. 16/9 (6) (6873)

Edykt.

Jakób Kucek z Giedlarowej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiony Antoni Wojtyna rolnik z Giedlarowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 14 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

TAPETY

WSZELKIEGO RODZAJU LINCRUSTA NAJLEPSZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ. SZTUKATERYE NA SUFITY i LISTWY BIAŁE ZŁOTE itd. POLECA

W. ADAMSKI. LWÓW. HOTEL ŻORŻA.

TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ WZORY z CENAMI WYSEŁA

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Księgarnia Polska we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,
Polsko-Rossyjski kurs I-szy kor. 4·20. — kurs II-gi kor. 5·40.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

IGNACY SOJKA
koncės. majster kamieniarski
Lwów, ul. Hausnera 12,
wykonuje wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa i rzeźbiarstwa wchodzące tak cmentarne jakoteż i budowlane.
Cenniki i kosztorysy na żądanie.



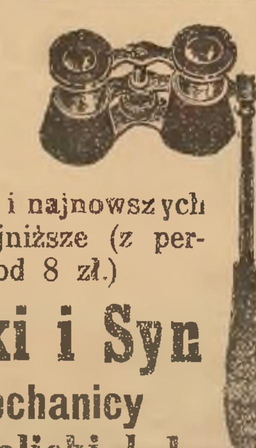
FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Ul. Nabielaka l. 13,
(Kastelówka)
Willa z ogrodem
urządzona z całym komfortem
do wynajęcia od 1 października 1909 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka.
Dozorca wskaże.

K. H. ROSOŁOWSKI
koncės. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.
Pracownia ślusarsko-mechaniczna.
Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.
CENY UMIARKOWANE.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

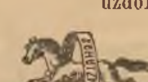


Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Kąpiele Schandau
Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. igliaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, wycieczki w góry i po wodzie, rybołowstwo, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix"
Kwizdy płyn restytucyjny
woda do zmywania koni.
Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.



Kwizdy płyn restytucyjny
Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystk[illegible]ekach i drogueryach.
Ilustr. katalogi darmo i [illegible] przez główny skład:
Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum. król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe
poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Agghàry Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w teksćie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „Nowości Muzyczne" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „**A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA"

w FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)
sobota 10 lipca i niedziela 11 lipca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

Koncert.
Czarujące wodospady i lodowce Alp włoskich.
Manewry armii włoskiej 1909 (zdjęcia z natury).
Głuptasek królem złodziei (farsa, tric).
Wyśmienity bankiet (komedya, film artystyczny).
Przebaczenie (widowisko sceniczne z życia).
Serce Telly (sztuka w 16 odsłonach, pomysł i reżyserya przez Societé des auteurs français).
Kocioł dyabelski (feerya).

CENY MIEJSC:
Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Loże na 2 osoby po 2 kor., loże na 4 osoby po 4 kor., loże na 6 osób po 6 kor.
Kasa otwarta w dnie przedstawień od 3 po południu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.